



## Rozbłysła gwiazdka, zapachniało świątecznie...

*Niech Bóg będzie z Wami,  
niech obdarzy Was zdrowiem i szczęściem,  
tymi najważniejszymi darami jakie potrzebne są wszystkim  
w czasie Świąt Bożego Narodzenia i całego Nowego Roku 2015.*

*Wytrwałości oraz spełnienia wszystkich marzeń,  
tych wypowiedzianych głośno  
i tych najskrytszych, chowanych głęboko na dnie serc*

*w ten cudowny czas rodzinnych Świąt  
i sylwestrowego szaleństwa*

*życzą*

*Rada Nadzorcza,*

*Zarząd Spółdzielni,*

*Pracownicy Spółdzielni*

*i Redakcja Magazynu „Nad Dolinką”*

W mijającym roku miały miejsce w Spółdzielni ważne wydarzenia. Nastąpiły zmiany w Zarządzie Spółdzielni. W marcu Rada Nadzorcza powołała na stanowisko Prezesa Zarządu Pana Grzegorza Jakubca. W październiku dokonano zaś wyboru Pana Janusza Przewłockiego na stanowisko Zastępcy Prezesa. W roku 2014 rozpoczęto także realizację dwóch ważnych projektów inwestycyjnych: budowę budynku „Mozarta – Dom nad Dolinką” oraz przedszkola przy ul. Batuty. Rozpoczęcie budowy przy ul. Mozarta poprzedziła akcja przesadzania drzew z terenu inwestycyjnego, które rosną obecnie na terenie „górek” przy ul. Bacha 12 i Bacha 14. Zorganizowano także miejsca zastępcze dla użytkowników parkingu przy ul. Mozarta. Na początku roku uruchomiono autorski system elektronicznego dostępu do dokumentów Spółdziel-

ni, zwany w skrócie „EDIS”, którego założenia funkcjonalne oraz układ graficzny zostały ustalone i zaprojektowane we własnym zakresie przez Spółdzielnię.

Nadchodzący rok przynosi nowe wezwania. Do najważniejszych należy sprawna i terminowa realizacja wspomnianych już nowych inwestycji, a także przeprowadzenie wielu niezbędnych prac remontowych w istniejących budynkach. Na początku przyszłego roku czekają nas wybory do samorządu spółdzielczego. Dobra sytuacja finansowa oraz stabilność organów Spółdzielni stanowią dobry prognozyk na 2015 rok. Miejmy nadzieję, że będzie on równie udany, co rok odchodzący, czego Redakcja życzy wszystkim Mieszkańcom.

Do Siego Roku!



## STAWIAMY NA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

*O tym, co działo się w Spółdzielni w mijającym roku oraz planach na przyszłość w rozmowie z członkami Zarządu Spółdzielni*

**Red.: Jak ocenia Pan swój pierwszy rok na stanowisku Prezesa Zarządu?**

**Grzegorz Jakubiec:** W Spółdzielni pracuję od wielu lat. Z racji pełnionych wcześniej funkcji kierownika, a następnie przez 11 lat Zastępcy Prezesa Zarządu, bardzo dobrze wiem jak funkcjonuje Spółdzielnia. Dzięki licznym spotkaniom z mieszkańcami na różnego rodzaju zebraniach i spotkaniach, ot chociażby ostatnio z Komitetami Domowymi, mam także świadomość potrzeb mieszkańców Osiedla. Obejmując funkcję Prezesa Zarządu miałem więc ułatwione zadanie, gdyż nie musia-



Prezes Zarządu Grzegorz Jakubiec

łem poznawać reguł jakie funkcjonują w tego typu podmiotach, jak również w samej naszej Spółdzielni. Oczywiście, do dotychczas wykonywanych obowiązków doszły nowe zadania, ale one nie są mi obce i będę je wykonywał najlepiej jak potrafię. W miarę moich możliwości i kompetencji zawsze staram się udzielić pomocy wszystkim członkom, którzy zgłaszają się do mnie ze swoimi problemami. A są one różne. Często przychodzą do mnie ludzie, którzy stają się bezradni wobec dylematów i problemów, jakie niesie ze sobą codzienne życie. Na przykład ktoś traci pracę i ma kłopoty z terminowym regulowaniem opłat wobec

Spółdzielni. Wtedy doradzamy i uzgadniamy najlepszą formę wyjścia z zadłużenia, ustalając spłatę zadłużenia na dogodnie raty lub czasem konieczność zamiany mieszkania na mniejsze – tańsze. Nie kierujemy sprawy do dalszej egzekucji komorniczej, która generuje dodatkowe obciążenia dla członków Spółdzielni. Staramy się podchodzić po ludzku do każdej ze zgłoszonych spraw. Oczywiście nie zawsze jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkie problemy mieszkańców, przynajmniej nie od ręki, ale nie wynika to z naszej złej woli, ale z czynników od nas niezależnych lub braku dobrej woli współpracy drugiej strony. Na zebraniach zawsze starałem się tłumaczyć członkom motyw podejmowania przez Spółdzielnię różnych inicjatyw i przedsięwzięć. Dotychczas większość mieszkańców aprobuje nasze działania. Osiedle jest duże i przy tak dużej społeczności, zawsze znajdą się osoby niezadowolone. Dlatego nie pozostaje nam nic innego, jak dobrze i sumiennie wykonywać swoje obowiązki i przekonywać członków racjonalnymi argumentami do obranej wizji rozwoju Spółdzielni i szeroko informować o naszych zamierzeniach, bo często sprzeciw w konkretnej sprawie wynika z niedoinformowania, stąd też musimy poprawić komunikację pomiędzy Spółdzielnią i mieszkańcami. Dlatego stworzyliśmy autorski system Edis, który będziemy rozbudowywać i wykorzystywać w celach informacyjnych. Ocenę wykonywania przeze mnie obowiązków prezesa pozostawiam zaś Radzie Nadzorczej i członkom Spółdzielni, którzy będą głosowali w przyszłym roku nad udzieleniem mi absolutorium.

**Red.: A jakie główne cele postawiła sobie Spółdzielnia do realizacji w najbliższych latach?**

**Grzegorz Jakubiec:** Priorytetem jest utrzymanie w dobrym stanie technicznym budynków mieszkalnych. Ważnym zadaniem jest rozwiązanie problemu parkowania na Osiedlu. W tym między innymi celu, w realizowanej inwestycji przy ul. Mozarta/Wróbla zostanie

wybudowany wielopoziomowy garaż z przeznaczeniem dla mieszkańców Spółdzielni. Równie ważnym elementem jest zrównoważony rozwój Osiedla. Zamierzamy rozwijać infrastrukturę rekreacyjno-wypoczynkową dla mieszkańców. W planach mamy także realizację kilku nowych inwestycji mieszkaniowych. Podkreślam, że mamy na myśli kilka nowych inwestycji, a nie kilkanaście lub kilkadziesiąt, jak czasami słyszymy od niektórych osób. Nowe inwestycje przynoszą wymierne korzyści finansowe, ale nie tylko. Budowa budynków przy ul. Noskow-



Zastępca Prezesa Zarządu  
Janusz Przewłocki

skiego, Puławskiej i Elsnera przyczyniła się dla przykładu do poprawy estetyki całego otoczenia wokół prowadzonych inwestycji i zwiększenia powierzchni biologicznie czynnej. Budynki przy ul. Noskowskiego i Elsnera powstały w miejscu istniejących pawilonów handlowych, otoczonych chodnikami i wybetonowanymi placami, a przy ul. Puławskiej na zabetonowanym placu i drodze dojazdowej do sąsiedniej nieruchomości. Ulice i ciągi pieszo-jezdne oraz otoczenie w sąsiedztwie realizowanych nowych inwestycji zostały po ich zakończeniu zrewitalizowane, posadzona została także nowa zieleń. To jest także bardzo ważny aspekt prowadzo-



## Szanowni Mieszkańcy Spółdzielni!

Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni „Służew nad Dolinką”, oddają do Państwa rąk dwudziesty numer Magazynu „Nad Dolinką”. Publikujemy w nim najważniejsze informacje i wydarzenia dotyczące Spółdzielni oraz zamieszczamy niezbędne numery telefonów.

W wywiadzie z Prezesem Zarządu Grzegorzem Jakubcem i Zastępcą Prezesa Januszem Przewłockim, rozmawiamy o aktualnych sprawach spółdzielczych. Priorytetem w działalności Zarządu będzie zrównoważony rozwój Osiedla, rozwiązywanie problemu parkowania, utrzymanie w dobrym stanie technicznym budynków mieszkalnych, realizacja kilku nowych inwestycji mieszkaniowych, oraz projekty mające na celu rozwój społeczności lokalnej i jej integrację.

Rozmawiamy z Andrzejem Witosem, członkiem Rady Nadzorczej, o jego wielkim zaangażowaniu w pracę administracji Spółdzielni.

Omawiamy coroczne spotkania Zarządu i Rady Nadzorczej z Komitetami Domowymi. Informujemy Czytelników, że Spółdzielnia wyróżniona została kolejnymi nagrodami przyznanymi przez Business Centre Club. Są to Medal Europejski przyznany za pionierskie wprowadzenie systemu EDIS i nagroda „Firma Dobrze Widziana”, przyznana za zaangażowanie społeczne i realizowanie idei odpowiedzialności społecznej biznesu.

W lipcu gościliśmy delegację spółdzielców z Indii. Po obejrzeniu Osiedla, w tym jednego z budynków mieszkalnych i SDK oraz po zapoznaniu się z prezentacją naszych doświadczeń, goście byli pełni uznania dla spółdzielczego samorządu oraz naszej działalności.

Sprawy bezpieczeństwa na Osiedlu są zawsze aktualne i w tym numerze również o nich piszemy.

Polecamy artykuł „Ku przestrodze”, tak bardzo przejmujący, tak pięknie opisujący

miłość i tragedię, o wielkiej sile przesłania – STOP PIRATOM DROGOWYM.

Jak zawsze poczesne miejsce zajmuje w numerze osiedlowy sport, a w nim relacja z turnieju piłkarskiego o Puchar Burmistrza Mokotowa. Pierwsze miejsce zajęła i puchar zdobyła drużyna OKS Służew.

Dwie strony Magazynu przeznaczono na sprawy kulturalne a szczególnie na pomysły i projekty dotyczące działalności Służewskiego Domu Kultury, otwartego przy ul. Bacha 15.

Rozstrzygnięty został kolejny konkurs na najpiękniej ukwiecony balkon i najładniej zagospodarowane otoczenie budynku. Wyrażamy uznanie zwycięzcom, którzy szczególnie dbają o piękno naszego otoczenia. Gratulujemy również zespołowi z Bacha 26, który znalazł się wśród zwycięzców w ogólnopolskim, prospołecznym i proekologicznym konkursie zorganizowanym przez Bank Ochrony Środowiska.

Życzymy przyjemnej lektury. Mamy nadzieję, że artykuły Magazynu spotkają się z zainteresowaniem Czytelników.

Prezes SM „Służew nad Dolinką”  
Grzegorz Jakubiec

Przewodniczący Rady Nadzorczej  
Grzegorz Jemielita

# WAŻNE TELEFONY SPÓŁDZIELCZE

## ZARZĄD

Grzegorz Jakubiec – Prezes Zarządu  
Janusz Przewłocki – Z-ca Prezesa Zarządu

Przyjęcia interesantów:  
poniedziałek 14<sup>00</sup> – 16<sup>30</sup>

## Sekretariat

☎ (22) 543 92 00  
fax: (22) 543 92 10  
e-mail: sekretariat@smsnd.pl  
adres: ul. J. S. Bacha 31  
02-743 Warszawa

Godziny pracy sekretariatu:  
poniedziałek 10<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>  
wtorek, środa 8<sup>00</sup> – 16<sup>00</sup>  
czwartek 9<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>  
piątek 8<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup>



## Sekretariat Rady Nadzorczej

☎ (22) 543 92 21

## Dział Czyszczeń

☎ (22) 543 92 24

## Dział Windykacji

☎ (22) 543 92 17

## Główna Księgowa

☎ (22) 543 92 12

## Dział Techniczno-Eksploatacyjny

☎ (22) 543 92 27

## Inspektor Nadzoru Budowlanego

☎ (22) 543 92 19

## Inspektor ds. Sanitarnych

☎ (22) 543 92 11

## Kierownik Działu

## Techniczno-Eksploatacyjnego

☎ (22) 543 92 25

## Z-ca Kierownika ds. Eksploatacji

☎ (22) 543 92 01

## Administratorki

☎ (22) 543 92 26 lub 23

## Dział Członkowsko-Organizacyjny

☎ (22) 543 92 22 lub 06

## Ochrona - monitoring

☎ (22) 543 92 02

## Służewski Dom Kultury

☎ (22) 843 91 01

## Konserwacja Osiedla

### hydrauliczna (gaz, c.o., wod.-kan.)

☎ (22) 847 17 71

### elektryczna i domofony

☎ (22) 853 77 69

### ogólnobudowlana

☎ (22) 847 18 41

### windy

☎ 800 566 300 lub (22) 843 88 88

### oświetlenie ciągów

### pieszo-jezdných

☎ 601 314 043

### antena zbiorcza

☎ 500 167 403 lub (22) 543 92 26

## Dyżury po godzinach pracy i w dni wolne:

### hydrauliczne

☎ (22) 847 17 71 lub 691 292 788

### elektryczne

☎ 604 122 526

### windy

☎ 800 566 300 lub 603 786 678

## Pogotowia techniczne miejskie

gazowe ☎ 992

cieplne ☎ 993

energetyczne ☎ 992

wodno-kanaliz. ☎ 992



dokończenie ze strony 2

nych przez Spółdzielnię inwestycji. Od przyszłego roku wprowadzimy zmiany w strukturze organizacyjnej Spółdzielni aby jeszcze bardziej poprawić i usprawnić obsługę mieszkańców.

**Red.: Spółdzielnia znana jest również z aktywnej działalności społecznej.**

**Grzegorz Jakubiec:** Rzeczywiście, staramy się sukcesywnie wdrażać w życie projekty, które mają na celu rozwój społeczności lokalnej i jej integrację. Z własnych środków finansowych, pozyskanych z działalności gospodarczej, Spółdzielnia wybudowała między innymi mini-stadion, a także siłownię plenerową w części wschodniej Osiedla. Stworzyliśmy nowoczesne place do zabaw dla dzieci. W najbliższym czasie planujemy realizację w centrum Osiedla nowoczesnego, plenerowego kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego, z fontannami, linarium dla dzieci oraz boiskiem, a także budowę kolejnej siłowni w części zachodniej Osiedla. Rozpoczęliśmy także budowę przedszkola przy ul. Batuty. Jak wiadomo, na naszym Osiedlu od lat był problem z brakiem miejsc dla dzieci w istniejących placówkach. Mamy nadzieję, że budowa nowego obiektu w dużej mierze rozwiąże ten problem. Pod koniec listopada otrzymaliśmy od Prezydenta Warszawy, Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz, postanowienie wydłużające termin na dostarczenie wszystkich dokumentów w celu prowadzenia przedszkola publicznego. Wiadomym jest, że komplet dokumentów możemy złożyć dopiero po wybudowaniu i oddaniu do użytkowania budynku. Chcemy, aby to przedszkole było dostępne dla każdego naszego mieszkańca, stąd dążymy do utworzenia placówki publicznej. W pierwszym kwartale 2015 roku podamy do publicznej wiadomości zasady naboru i funkcjonowania tej placówki. Myślimy także o budowie na terenie Osiedla dziennego domu pobytu dla osób starszych, o którym szerzej wspominaliśmy w poprzednim wydaniu magazynu „Nad Dolinką”. Jest to jednak bardziej złożony temat, wymagający szerszych konsultacji i analiz. Prowadzimy także Klub Seniora, finansujemy działalność Osiedlowego Klubu Sportowego, wspieramy działalność świetlicy środowiskowej. Aktywnie współpracujemy ze Służewskim

Domem Kultury. Chcemy, aby Służew był przyjaznym miejscem dla Mieszkańców. Rozwój Spółdzielni w każdym aspekcie działalności jest dla nas istotny i wyznacza kierunki naszych działań.

**Red.: Ambitne cele, jakie stawia sobie Spółdzielnia, będą realizowane przez Zarząd, do składu którego został wybrany niedawno nowy Zastępca Prezesa. Gratulując wyboru, prosimy o przybliżenie Mieszkańcom swojej osoby.**

**Janusz Przewłocki:** Myślę, że część Mieszkańców zna mnie dość dobrze, gdyż w Spółdzielni pracuję od ponad ośmiu lat. Do czasu powołania mnie do składu Zarządu, pełniłem funkcję Kierownika Działu Eksploatacji. Jako Zastępca Prezesa, będę bezpośrednio odpowiedzialny za pracę Działu Techniczno-Eksploatacyjnego. Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem. Ukończyłem Politechnikę Warszawską. Doświadczenie, jakie zdobyłem na stanowisku Kierownika Działu Eksploatacji jest dla mnie niezmiernie ważne. Rozwiązywanie różnorodnych problemów, których skala w Spółdzielni jest bardzo duża, byłoby bardzo trudne lub wręcz niemożliwe bez współpracy z ludźmi. Osiem lat pracy w Spółdzielni utwierdziło mnie w przekonaniu, że umiejętność ta jest najważniejsza. Pragnę podziękować wszystkim osobom za dotychczasową współpracę, której niewątpliwym efektem jest podniesiony komfort zamieszkania na terenie Osiedla. Liczę na to, że ta współpraca będzie coraz lepsza.

**Red.: Jakie priorytety określił Pan na nadchodzący rok?**

**Janusz Przewłocki:** Najważniejsza jest realizacja zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą planu gospodarczo-finansowego na rok 2015 wraz z planem remontów, który obejmować będzie między innymi remont piwnic, kontynuację wymiany wodomierzy, budowę nowych altan śmietnikowych. Priorytetem będzie oddanie do użytkowania przedszkola, o którym wspominał już Prezes oraz sprawna i terminowa realizacja drugiej z prowadzonych inwestycji „Mozarta – Dom nad Dolinką”. Przygotowujemy się do dużej operacji wymiany wewnętrznych elektrycznych linii zasilających, znajdujących się w każdym budynku. Są to bardzo duże koszty rzędu ponad 20 mln złotych. Dużą wagę przywiązujemy także do bez-

pieczeństwa na terenie naszego Osiedla raz do estetyki terenu osiedlowego, w tym przede wszystkim terenów zielonych.

**Red.: Czy wpłaty mieszkańców na fundusz remontowy w pełni pokrywają koszty remontów?**

**Janusz Przewłocki:** Wpłaty mieszkańców to zaledwie niewielki procent ogółu wydatków, jakie Spółdzielnia poniosła w ostatnich latach na prace remontowe. Większość kosztów pokrywamy z zysków, jakie Spółdzielnia uzyskuje z działalności gospodarczej, między innymi z prowadzonych inwestycji. Zyski wypracowane przez Spółdzielnię są przeznaczane na dofinansowanie funduszu remontowego, a także kosztów eksploatacji. Dzięki temu możemy opłaty zależne od spółdzielni utrzymywać na niewygórowanym poziomie.

**Red.: Dziękujemy panom i życzymy bezproblemowej realizacji tych ambitnych planów w roku 2015.**

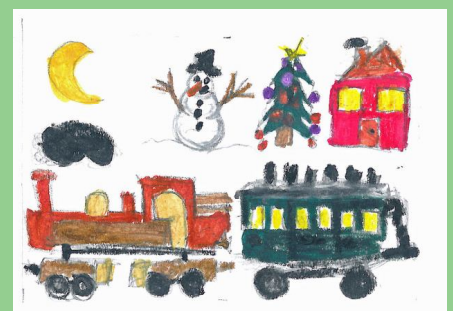
Poetycka impresja świąteczna  
naszej Mieszkankei  
z budynku przy ul. Sonaty 6c

Śmieją się sztuczne bałwanki,  
mikołajki, domek z bajki,  
sztuczne drzewko,  
sztuczny pociąg  
mknący w noc.

Wszystkim naszym Przyjaciołom,  
jak co roku,  
jak w zwyczaju,  
ślemy życzeń  
wielką moc!

A ten pociąg z pierwszej zwrotki  
niech przyniesie nastrój słodki,  
kosze szczęścia,  
samo zdrowie  
tak jak w kanwie i osnowie.

Wanda Anna Wach



Rys. Maria Roguska

## Wizyta spółdzielców indyjskich

W dniu 23 lipca br. naszą Spółdzielnię odwiedziła 17-osobowa delegacja spółdzielców indyjskich, w tym między innymi Prezes Krajowego Związku Spółdzielczego Indii pan dr Chandra Pal Singh Yadva oraz Prezes Krajowego Związku Indyjskich Spółdzielni Pracy pan Ashok Dabas.

Nasze Osiedle – jako jedno z najlepiej zarządzanych w Warszawie – zostało wytypowane do wizytacji przez przewodniczącego ZRSMR pana dr Jerzego Jankowskiego, który także brał udział w spotkaniu.

Prezentacji naszej Spółdzielni dokonał Prezes Zarządu pan Grzegorz Jakubiec, który przedstawił historię Osiedla, najważniejsze dane liczbowe i dotychczasowe osiągnięcia, a także plany na przyszłość. Nasi Goście obejrzeli Osiedle, w tym jeden z budynków mieszkalnych, a także Służewski Dom Kultury.

Spotkanie było doskonałą okazją do wymiany poglądów i doświadczeń w zakresie funkcjonowania

spółdzielczości w obu krajach. W trakcie dyskusji studyjnej poruszono między innymi sprawy dotyczące regulacji prawnych, normujących działalność spółdzielni w Polsce oraz w Indiach, a także kwestie związane z budownictwem mieszkaniowym. Przedstawiciele indyjskich spółdzielców zwrócili szczególną uwagę na działalność społeczną naszej Spółdzielni. I to nas cieszy, gdyż sektor przedsiębiorstw spółdzielczych jest w Indiach bardzo rozwinięty, w tym w szczególności spółdzielczość produkcyjna, rolna i bankowa. W ostatnich latach bardzo intensywnie rozwija się także spółdzielczość mieszkaniowa, która dla wielu mieszkańców tego kraju stała się jedyną drogą do uzyskania własnego mieszkania. Spółdzielczość w Indiach ma poparcie wszystkich partii i preferencje dla jej rozwoju są olbrzymie. Na szczeblu centralnym, w randze ministerstwa, działa krajowy komitet na rzecz rozwoju spółdzielczości, który ma swoje struktury w każdym stanie i obwodzie.

A że Indie są w Polsce mało znane, podajemy trochę danych o tym kraju:

Indie liczą 1,2 mld osób i są liczniejsze niż łącznie cała Unia Europejska i Ameryka Północna.
Mieszkańcy Indii to zbiór wielu ras i 21 głównych języków.
Indie to również starożytna cywilizacja, sięgająca ponad 5 tysięcy lat, charakteryzująca się odrębnymi, wciąż kulturowanymi tradycjami oraz ogromną różnorodnością kulturową i religijną.
<b>Indie to czwarta gospodarka świata przez ostatnią dekadę rosnąca w ponad 7-procentowym tempie!</b>
Spółdzielczość w Indiach ma poparcie wszystkich partii i preferencje dla jej rozwoju są olbrzymie.
<b>Indyjska spółdzielczość zrzesza ponad 236 mln osób</b> (na świecie działa – 1 miliard spółdzielców).
Na szczeblu centralnym, w randze ministerstwa, działa krajowy komitet na rzecz rozwoju spółdzielczości, który ma swoje struktury w każdym stanie i obwodzie.
Wbieżącym roku na rozwój spółdzielczości będzie przeznaczony w Indiach około 60 miliardów rupii (czyli ponad 12 mld zł).
Spółdzielcy indyjscy zwolnieni są z podatku dochodowego w części dotyczącej współpracy ze swoimi członkami.
Ciekawostką jest to, że w sprzedaży detalicznej nie funkcjonuje żadna sieć handlowa, ponieważ stwarzałaby zagrożenie dla drobnego handlu.

Rok 2012 proklamowany został przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. I o ile w Polsce spółdzielczość zeszła na drugi plan, to w świecie rozwija się prężnie, przysparzając wielu krajom znaczną część PKB. Według danych Krajowej Rady Spółdzielczej, w Polsce udział sektora spółdzielczego w tworzeniu PKB to niespełna 1 proc., podczas gdy średnio w Unii Europejskiej to blisko 6 proc.

Może z czasem zacznie się to u nas poprawiać?



Spółdzielcy indyjscy odwiedzili budynek przy ul Batuty 1



# NASZE DZIAŁANIA ZOSTAŁY DOCENIONE



W dniu 4 czerwca br., Prezes Zarządu Pan Grzegorz Jakubiec, odebrał z rąk Prezesa Business Centre Club, Pana Marka Goliszewskiego prestiżowy **Medal Europejski**, przyznany za wprowadzenie systemu elektronicznej komunikacji pomiędzy Spółdzielnią a mieszkańcami, zwanego w skrócie systemem **EDIS** (Elektroniczne Dokumenty Informacyjne Spółdzielni). Medal Europejski to niekomercyjne, ogólno-

polskie przedsięwzięcie, promujące ideę Unii Europejskiej w środowisku przedsiębiorstw. Wyróżniane są wyroby i usługi, które swoim standardem nie odbiegają od poziomu europejskiego. Kapituła Nagrody doceniła funkcjonalność i skuteczność wprowadzonego przez Spółdzielnię na początku bieżącego roku systemu, który umożliwia członkom oraz osobom posiadającym prawo do lokalu:

- dostęp do konta opłat za lokal oraz do danych dotyczących stanu liczników, a także do innych dokumentów informacyjnych i druków obowiązujących w Spółdzielni,
- możliwość sprawdzenia wysokości aktualnie obowiązujących opłat,
- możliwość otrzymywania korespondencji ze Spółdzielni, w tym informacji o wysokości opłat oraz rozliczeń zużycia mediów, w wersji elektronicznej,
- możliwość otrzymywania informacji o awariach, kontrolach i przeglądach, w formie elektronicznej lub w formie krótkich wiadomości tekstowych – SMS,
- możliwość wypełnienia ankiet zamieszczonych przez Spółdzielnię oraz wysyłania wiadomości e-mail bezpośrednio z tego systemu,
- członkowie Spółdzielni mają ponadto zagwarantowany dostęp do dokumentów Spółdzielni (np. regulaminów, uchwał organów Spółdzielni, sprawozdań z działalności Spółdzielni oraz innych dokumentów przewidzianych prawem).

Spółdzielnia przeprowadziła, przy pomocy systemu EDIS, ankietę dotyczącą oceny jego przydatności i funkcjonalności. Według osób, które wzięły udział w ankiecie, kolejność najbardziej przydatnych opcji systemu była następująca:

1. Dostęp do konta opłat za lokal.
2. Możliwość otrzymywania pism ze Spółdzielni drogą elektroniczną.
3. Dostęp od odczytów liczników.
4. Możliwość otrzymywania informacji ze Spółdzielni poprzez wiadomości sms i e-maile.
5. Możliwość pobrania niezbędnych druków.
6. Dostęp do dokumentów Spółdzielni.
7. Możliwość wypełniania ankiet.

Pozostałe wyniki ankiety były następujące:

TREŚĆ PYTANIA	TAK (%)	NIE (%)	BRAK ODPOWIEDZI (%)
<b>Czy Pana/i zdaniem zasady korzystania z EDIS-u są w pełni zrozumiałe?</b>	<b>89,68</b>	<b>9,52</b>	<b>0,79</b>
<b>Czy Pana/i zdaniem układ graficzny strony systemu EDIS jest przejrzysty i umożliwia szybkie wyszukiwanie niezbędnych informacji i dokumentów?</b>	<b>89,60</b>	<b>10,40</b>	–
<b>Czy Pana/i zdaniem system EDIS powinien być w przyszłości rozbudowywany o nowe opcje i funkcje?</b>	<b>85,60</b>	<b>14,40</b>	–



Prezes Zarządu Grzegorz Jakubiec odbierający przyznaną nagrodę

W uwagach dodatkowych ankietowani poruszali sprawy związane głównie z dostępem do systemu (hasło, login). Zgłaszano ponadto propozycje wprowadzenia nowych funkcji lub zamieszczania dodatkowych informacji, na przykład o awariach i remontach w poszczególnych budynkach.

Do połowy grudnia br. w systemie zarejestrowało się ponad 1200 uprawnionych osób.

Zachęcamy Państwa do korzystania z tej drogi komunikacji z naszą Spółdzielnią.

# Dlaczego warto rozmawiać o zadłużeniu

Zadłużenia w opłatach za lokale, to jeden z największych problemów przed jakimi stają spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, łączne zadłużenie spółdzielców osiągnęło na koniec 2013 r. kwotę 841,1 mln złotych. Problem dotyczy wszystkich województw, przy czym największe wskaźniki zadłużeń w sektorze mieszkań spółdzielczych wystąpiły w województwach lubelskim oraz zachodniopomorskim. Z kolei do Krajowego Rejestru Długów zostało wpisanych najwięcej spółdzielców z województw mazowieckiego i śląskiego. W roku 2013 w całym kraju toczyło się 21,5 tysiąca postępowań eksmisyjnych, a 12% z nich dotyczyło zasobów spółdzielczych.

Dzięki prowadzonym od kilku lat systematycznym działaniom windykacyjnym, w naszej Spółdzielni udaje się utrzymywać wskaźnik zadłużeń na zrównoważonym poziomie, nie wykazującym zdecydowanych tendencji wzrostowych. W ostatniej dekadzie, największą wartość zadłużenia w opłatach za lokale nasza Spółdzielnia osiągnęła w roku 2003, uzyskując pułap 2.477.959 zł. Na koniec roku 2013, mieszkańcy zalegali w opłatach na łączną sumę 1.576.833 zł.

Działania windykacyjne rozpoczynają się od wysłania monitu. W przypadku nie spłacenia zadłużenia, Spółdzielnia, w celu ustalenia przyczyn powstania zaległości, stara się nawiązać kontakt z osobą zadłużoną. Jeżeli próby nawiązania kontaktu są bezskuteczne lub osoba zadłużona nie wywiąże się ze

złożonego zobowiązania spłaty długu, kierowane są pozwy do sądu o zapłatę w trybie nakazowym. Po uzyskaniu i uprawomocnieniu się sądowego nakazu zapłaty, wszczynana jest egzekucja komornicza. W przypadku wieloletnich zadłużeń egzekucja komornicza może objąć także lokal mieszkalny o statusie własnościowym (zarówno spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, jak i prawo odrębnej własności lokalu), co niestety zdarzyło się już w naszej Spółdzielni. Przeprowadzana jest wówczas licytacja mieszkania, nadzorowana przez Sąd Rejonowy. W stosunku do mieszkań o statusie lokatorskim bądź zajmowanych na zasadzie najmu, Spółdzielnia po wyczerpaniu całej procedury związanej z wypowiedzeniem umowy najmu lub wykluczeniem z grona członków i wygaśnięciem prawa do lokalu, kieruje sprawy do sądu o eksmisję. Egzekucje z nieruchomości lub spółdzielczych własnościowych praw do lokalu oraz sprawy sądowe o eksmisję, są ostatecznymi działaniami windykacyjnymi, uruchomianymi wyłącznie w przypadkach wieloletnich zadłużeń i wobec osób, które nie wywiązują się ze złożonych zobowiązań spłaty powstałych zaległości. W takich sprawach każdorazowo brane są pod uwagę zarówno poczucie sprawiedliwości społecznej oraz interes ekonomiczny całej Spółdzielni, wymagający od każdego spółdzielcy terminowe wywiązywanie się ze zobowiązań, jak i jednostkowe problemy życiowe, takie jak choroba, utrata pracy i kłopoty rodzinne, które bardzo często są powo-

dem wystąpienia zaległości. W przypadku wystąpienia tego typu sytuacji, Spółdzielnia zawsze stara się podchodzić z wyrozumiałością do osoby zadłużonej i ugodowo załatwić sprawę powstałego długu, rozkładając jego spłatę na raty. Aby mogło dojść do ugody, potrzebna jest jednak wola obu stron, a tej paradoksalnie brak jest niejednokrotnie po stronie osób zadłużonych, które unikają kontaktu ze Spółdzielnią, bądź składają zobowiązania, z których nie są w stanie się wywiązać. Doświadczenie wskazuje, że tego typu postępowanie prowadzi jedynie do powstawania dodatkowych kosztów sądowych i komorniczych obciążających dłużnika, a w skrajnych przypadkach nawet do utraty mieszkania. Zawsze warto rozmawiać ze Spółdzielnią i ugodowo załatwić sprawy zadłużeń, do czego zachęcamy wszystkie osoby mające tego typu problem. Pamiętajmy, że kontakt i rozmowa ze Spółdzielnią w sprawie powstałego długu jest najbezpieczniejszą i najtańszą drogą do wyjścia z zadłużenia. Ale bądźmy również ostrożni w podejmowaniu współpracy z różnego rodzaju doradcami lub firmami oferującymi atrakcyjne pożyczki lub kupno bądź zamianę mieszkania w zamian za spłatę długu. Niestety jest wiele przypadków na terenie całego kraju, że za pięknie brzmiącymi hasłami i miło rozmawiającymi osobami kryją się zwykli oszuści. W takich sytuacjach zawsze warto zachować ostrożność i nie podejmować pochopnych decyzji lub zawierać niekorzystnych umów.

E.S.

## NASZA SPÓŁDZIELNIA DOBRZE WIDZIANA

W dniu 25 listopada 2014 r., Spółdzielnia otrzymała od Business Centre Club nagrodę „Firma Dobrze Widziana”. Nagrodę przyznano w uznaniu za zaangażowanie społeczne i realizowanie idei odpowiedzialności społecznej biznesu. W imieniu Spółdzielni odebrał ją Prezes Zarządu, Grzegorz Jakubiec. Ceremonia wręczenia nagrody miała miejsce w Pałacu Lubomirskich w Warszawie. Gospodarzami spotkania byli: Witold Zaraska – honorowy Przewodniczący Rady Głównej BCC, Paweł Łukasiak – Przewodniczący Kapituły i Prezes Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, Paweł Oksanowicz – członek Kapituły oraz ks. Andrzej Sikorski – członek Kapituły i Prezes Fundacji „Być Bardziej”.





## Coroczne spotkania Zarządu i Rady Nadzorczej z Komitetami Domowymi

Można już śmiało napisać, że te spotkania stały się tradycją. To już czwarty rok z rzędu, w dniach od 25 września do 27 października 2014 roku, odbywały się – zorganizowane przez Radę Nadzorczą – spotkania z Komitetami Domowymi.

Na spotkania zaproszono przedstawicieli Komitetów ze wszystkich budynków. Jedyne Komitet Domowy z Batuty 7, podobnie jak w latach poprzednich, nie skorzystał z zaproszenia.

Każde spotkanie zaczynało się informacją o działalności Spółdzielni i zamierzeniach na najbliższy okres. Informacja ta obejmowała m.in. sytuację finansową Spółdzielni, remonty w budynkach, prowadzone przez Spółdzielnię inwestycje oraz sprawę nowego Statutu. Omówione zostały także plany Spółdzielni na przyszłość.

Najciekawsze w trakcie spotkań były wypowiedzi członków Komitetów Domowych. Szczególną uwagę zwracano na zagadnienie związane z parkowaniem oraz bezpieczeństwem na Osiedlu, zielenią osiedlową, segregacją śmieci oraz wywozem nieczystości.

Wśród wniosków Komitetów znalazły się m.in. postulaty o: wykonanie siłowni plenerowej w części zachodniej Osiedla, oznaczenie przy współpracy ze Służewskim Domem Kultury rzadkich gatunków drzew, zorganizowanie spotkań z mieszkańcami z okazji 40-lecia budynków, ustawienie większej liczby ławek i koszy na śmieci. Inne sprawy lokalne zgłoszone przez poszczególne Komitety Domowe dotyczyły m.in.: potrzeb remontowych, porządku, organizacji ruchu przy budynkach i ciągach pieszo-jezdnych. Dzieleno się spostrzeżeniami odnośnie zwiększenia bezpieczeństwa na Osiedlu.

Rada Nadzorcza dziękuje za liczny udział i merytoryczną dyskusję. Przekazane przez Komitety Domowe uwagi i wnioski posłużą nam do lepszej pracy na rzecz członków Spółdzielni. Protokoły ze spotkań są już dostępne dla członków Spółdzielni w systemie EDIS.

## WĘDRUJĄCE DRZEWA

Podobno starych drzew się nie przesadza, a jednak... Na terenie budowy przy ul. Mozarta jeszcze do niedawna rosło 45 drzew o imponujących rozmiarach. Większość drzew udało się przesadzić w nowe miejsca na terenie Osiedla. Wiosną przesadzonych zostało 15 sztuk. Były to głównie świerki i kilka najmłodszych drzew liściastych. Z powodu położenia drzew na wale ziemnym, przesadzanie odbywało się metodą „ręczną”. Po odkopaniu i zabezpieczeniu bryły korzeniowej, drzewa transportowane były przy użyciu dźwigu

i samochodu ciężarowego. Jesienią przesadzono kolejnych 14 sztuk drzew, głównie klonów. Tym razem przesadzanie zostało wykonane przy użyciu specjalnej maszyny – przesadzarki, która wykopywała bryłę korzeniową a następnie przewoziła drzewo i umieszczała w przygotowanym dole. Prawie wszystkie drzewa posadzono na terenie „górek”. Dziewięć sztuk zostało wyciętych.

Decyzja o wycince była spowodowana głównie niską wartością przyrodniczą, bardzo złym stanem zdrowotnym drzew



Przesadzanie przy pomocy dźwigu



Tam gdzie było to możliwe, przesadzanie wykonywała specjalistyczna maszyna

oraz znikomymi szansami na przyjęcie się ich po przesadzeniu. Siedem sztuk klonów pospolitych, po odpowiednim zabezpieczeniu korzeni i pni oraz zapewnieniu zaopatrzenia w wodę, pozostało do zachowania. Wszystkie podjęte działania prowadzone były zgodnie z uzyskanymi pozwoleniami w formie decyzji administracyjnych, wydanych przez Wydział Ochrony Środowiska dla Dzielnicy Mokotów.

Maja Bocian



## Parę słów o bezpieczeństwie na naszym Osiedlu

Jesteśmy dużym osiedlem. Nad Dolinką mieszka więcej ludzi niż w niejednym mieście z prawami powiatu. Ponad 10 tysięcy osób, nic więc dziwnego, że sporo się dzieje na naszym terenie.

Główne kierunki działań na rzecz bezpieczeństwa na Osiedlu, to walka z wandalizmem, niszczeniem wyposażenia budynków, zakłócaniem ciszy, nieprawidłowym parkowaniem samochodów na ciągach pieszojezdnym, drogach przeciwpożarowych i kopertach.

Zarząd utrzymuje stały kontakt z policją i strażą miejską. Założony został osiedlowy monitoring. W okresie od wiosny do jesieni teren Osiedla monitorują patrole pełniące rolę grup szybkiego reagowania. Nad całością czuwa pan Jan Swat – Koordynator ds. Bezpieczeństwa.

Dzięki tym działaniom nasze Osiedle oceniane jest jako jedno z najbezpieczniejszych w stolicy. Nie oznacza to jednak, że możemy tracić czujność. Wciąż zdarzają się dewastacje, kradzieże i uszkodzenia samochodów, rozboje i napady rabunkowe. Podobnie jak mniej lub bardziej udane próby wyłudzenia pieniędzy metodą „na wnuczka”, zażywanie narkotyków na klatkach, czy nawet rozboje powiązane z pobiciem i kradzieżą kilku tysięcy złotych.

Oto kilka tylko przykładów działalności oszustów:

### Uważać na fałszywych „specjalistów”!

Na ul. Noskowskiego 12, w dniu 25.X.2014 r., oszust chciał wyłudzić zaliczkę na wymianę drzwi w lokalu. Zdecydowana reakcja mieszkańca



Złośliwość czy głupota? Zrywanie ogłoszeń

spowodowała ucieczkę oszusta z budynku. Nagranie z monitoringu przekazano policji.

**Uważać na oszustów działających metodą „na wnuczka” i „na policjanta”!** O tej sprawie szerzej piszemy w artykule *Kochane „wnuczki”*, który warto uważnie przeczytać. Na naszym Osiedlu również mieliśmy takie zdarzenia:

Np. na ul. Noskowskiego 6 w dniu 22.I.2014 r., zatrzymano dwóch osobników działających metodą „na wnuczka”. Nagranie z monitoringu przekazano policji.

Na Łukowej 2, dnia 2.X.2014 r., oszust działający metodą „na policjanta” wyłudził od starszej osoby 25 tys. zł. Dzięki materiałowi z monitoringu został przez policję zidentyfikowany.

### Uważać na osoby wchodzące za nami do budynku!

29.VI.2014 r., na ul. Noskowskiego 20, miał miejsce napad na klatkę schodową na starszą osobę. Skradziono złoty łańcuszek. Nagranie z kamer przekazano policji. Z kolei na Bacha 34, w dniu 17.VII.2014 r., napadnięto na Mieszkanke w holu przy windzie i ukradziono pieniądze. Materiał z monitoringu także przekazano policji. Na Batuty 3, dnia 23.VII.2014 r., oszust zaproponował starszej osobie pomoc w zawiezieniu zakupów do domu. Ufność Mieszkanke doprowadziła do kradzieży portmonetki. Nagranie z monitoringu przekazano policji.

Poniższe zdjęcia zarejestrowane przez osiedlowy monitoring przedstawiają inne przykłady zachowań sprzecznych z prawem, które miały miejsce na terenie Osiedla:



Oszust proponujący wymianę okien



Nieprawidłowe parkowanie na rogu Bacha i Wałbrzyskiej

Warto w tym miejscu zaapelować do Mieszkańców o przywiązywanie większej uwagi do spraw związanych z bezpieczeństwem i zachowywanie większej ostrożności w kontaktach z nieznanymi osobami. We wszystkich budynkach zainstalowane są domofony. Niestety wielokrotnie sam byłem świadkiem wpuszczania przez Mieszkańców do budynków nieznanymi osobami. Pytałem wtedy, po co pani wpuściła tego człowieka? I jaka była reakcja? „Eee, tam, a co mi mógł zrobić”, albo „A co pana to obchodzi”? Szczególną ostrożność należy także zachować w sytuacji pobierania pieniędzy z banków lub wyjmowania portfeli celem dokonania płatności, na przykład w sklepach osiedlowych. Niestety oszuści w takich sytuacjach tylko czekają na naszą nieuwagę.

W rozmowach z Mieszkańcami zauważyłem także, że spory ich odsetek nie orientuje się, iż na tablicach ogłoszeń i we wszystkich numerach „Nad Dolinką” podawane są telefony do naszego całodobowego centrum monitoringu: **(22) 543 92 02**. A z tego numeru warto korzystać i zgłaszać wszelkie podejrzenia zdarzenia lub sytuacji.

Rozumiem, że ludzie nie chcą się ujawniać, nie chcą później biegać na komisariat lub do sądów, ale trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, że jak nie pomożemy innym, to inni nie pomogą również w potrzebie nam.



A właśnie na to głównie liczą przestępcy, chuligani i wandy.

Pamiętajmy także, że monitoring pozwala na przesłedzenie zajścia, ale już po dokonaniu przestępstwa lub wykroczenia. Ale nie jesteśmy bezsilni! Od lat wiadomo, że najlepszą opiekę nad naszym mieszkaniem stanowią czujne oczy sąsiadów. Na pew-

no oszuści będą się czuli mniej pewnie, zdając sobie sprawę z tego, że ktoś zadzwoni i powiadomi, że dzieje się coś złego lub podejrzanego.

Policja i straż miejska mają często związane ręce przez obowiązujące prawo. Nie zawsze wolno im interweniować i np. wchodzić na teren budynku. Ale mogą to robić gdy

otrzymają zgłoszenie o dewastacji lub przebywaniu podejrzanych osób na klatkach schodowych lub korytarzach.

Róbmy więc wszystko, aby stare polskie przysłowie „**Polak mądr po szkodzie**” nie miało zastosowania do naszej społeczności.

Tezet

## Odwrócony kredyt hipoteczny – warto poznać nowe zasady

Do niedawna nie było przepisów chroniących klientów funduszy hipotecznych, nie było nadzoru, wymogów kapitałowych, nie było właściwie nic. Nawet gwarancji niekaralności właścicieli funduszy, czyli ludzie którzy im zaufali, nie wiedzieli tak naprawdę, komu zawierzyli swój los. Ufali, że do końca życia będą dostawać co miesiąc wypłaty, nawet gdyby miało to trwać 30 lat, a w międzyczasie zdarzyłyby się kryzysy, hiperinflacja, denominacja i inne plagi.

Ale 12 września br. Sejm uchwalił ustawę o **ODWRÓCONYM KREDYCIE HIPOTECZNYM. Ma ona zabezpieczyć interesy kredytobiorców, szczególnie tych po 65. roku życia.**

Zgodnie z tą ustawą bank będzie wypłacał swojemu klientowi przez określony czas, lub jednorazowo, świadczenie pieniężne, zabezpieczone hipoteką ustanowioną na każdym rodzaju nieruchomości, także na gruntach.

Celem ustawy jest **zabezpieczenie interesów kredytobiorców**. Kredyt taki oferować będą mogły tylko banki, oddziały banków zagranicznych, oddziały instytucji kredytowych oraz instytucje kredytowe prowadzące działalność transgraniczną, które podlegają nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego lub organom nadzoru w państwach macierzystych.

Ustawa ma wejść w życie 30 dni po jej ogłoszeniu.

Zgodnie z projektem, podstawą do ustalenia kwoty odwróconego kredytu hipotecznego ma być rynkowa wartość nieruchomości. Przed zawarciem umowy rzeczoznawca majątkowy oceni nieruchomość, ale projekt nie przesądza o tym, która ze stron ma płacić za wycenę.

Kredytobiorca będzie do chwili swojej śmierci właścicielem, wiecznym użytkownikiem nieruchomości lub posiadaczem spółdzielczego, własnościowego prawa do lokalu.

Natomiast bank będzie wypłacał klientowi jednorazowo, lub przez określony czas, świadczenie pieniężne, zabezpieczone hipoteką ustanowioną na domu lub mieszkaniu albo prawie do nieruchomości.

Odwrócony kredyt hipoteczny **ma być oferowany osobom starszym**. Regulacja nie narzuca jednak limitu wieku.

A co w przypadku śmierci kredytobiorcy? Wówczas spadkobiercy będą mogli spłacić kredyt i zachować prawa do nieruchomości. Będą mieli na to równo rok od dnia śmierci kredytobiorcy (dzięki temu spadkobiercy będą mogli nie tylko dopełnić formalności spadkowe, ale także mieć możliwość spłaty kredytu i zachowania prawa do lokalu). Kredyt można będzie także spłacić wcześniej i nie ponosić kosztów naliczanych odsetek.

Jeśli spadkobiercy tego nie zrobią, nieruchomość przejdzie na własność banku. Jeśli jednak jej wartość przekro-

czy sumę należności wobec banku, spadkobiercom będzie przekazywana kwota stanowiąca różnicę pomiędzy wartością roszczenia banku, a wartością nieruchomości. Chodzi o takie przypadki, gdy wartość nieruchomości będzie przekraczała należności wobec banku, czyli bank wypłaci spadkobiercom nadwyżkę.

I co bardzo ciekawe, **jeśli wartość nieruchomości nie pokryje całej wartości kredytu, bank nie będzie mógł zgłaszać roszczeń wobec spadkobierców.**

Skończy się też namawianie przez pracowników banku do jak najszybszego złożenia podpisu i wykorzystywanie małych czcionek na umowie. Teraz, by zabezpieczyć interesy klienta, bank będzie musiał przekazać mu **formularz informacyjny o ofercie co najmniej siedem dni przed zawarciem umowy**. Ma to być dodatkowe zabezpieczenie dla seniora, żeby ten mógł się zastanowić, czy umowa mu odpowiada.

Przydałoby się na koniec trochę teorii, bo nie wszyscy orientują się w tych bankowych zawiłościach.

A więc czym różni się „**odwrócona hipoteka**” od „**odwróconego kredytu hipotecznego**”?

„**Odwrócona hipoteka**” to mimikra językowa, to znaczy próba upodobnienia renty dożywotniej do produktu bankowego. Mechanizm polega na tym, że nie używa się słowa „kredyt”, który może być oferowany tylko przez podmioty prawa bankowego. Renta dożywotnia to nie jest produkt finansowy. To zobowiązanie określonego funduszu do przekazywania danej osobie środków finansowych w ustalonej w umowie notarialnej wysokości. W ramach tzw. „odwróconej hipoteki”. Za tego typu zobowiązanie fundusze przejmują nieruchomość emerytów na własność w dniu podpisania przez nich umowy. Jeżeli umrą po roku, to zobowiązanie wygasa i mogą swobodnie dysponować przejętą i dotychczas zajmowaną przez emeryta nieruchomością.

Natomiast „**odwrócony kredyt hipoteczny**” to produkt bankowy, który różni się od normalnego kredytu tym, że bank wypłaca w ratach określoną kwotę, której zabezpieczeniem jest nieruchomość. Właścicielem nieruchomości pozostaje kredytobiorca. Bank przejmuje ją dopiero w momencie, gdy kredyt nie zostanie spłacony przez spadkobierców.

Nie ma chyba dobrej i jednoznacznej rady jak powinien postąpić emeryt i na co się zdecydować. My możemy jedynie zapoznać naszych Seniorów z aktualną sytuacją i poradzić, aby przed podjęciem ostatecznej decyzji skonsultowali się z prawnikiem, a umowę o odwrócony kredyt hipoteczny podpisywali tylko z bankiem!

# KAP, KAP PŁYNĄ ZŁOTÓWKI



Chyba wszyscy znamy i pamiętamy tę nostalgiczną piosenkę zespołu „Pod Budą”:

*Kap, kap płyną łzy  
w łez kałużach ja i Ty  
wyplakane oczy  
i przekwitłe bzy.*

*Placze z nami deszcz  
i fontanna szlocha też  
trochę zadziwiona  
skąd ma tyle łez...*

Piosenka miła, choć wyciskająca łzy. Ale jak jesienna chandra przycisnie można jej słuchać godzinami.

Oby tylko nie w takt rzeczywiście kapiącej wody w mieszkaniu. Bo to nie tylko pogłębi objawy przygnębienia związanego z coraz krótszymi dniami i zmniejszającą się ilością światła, ale również znacząco wpłynie na nasze zasoby finansowe.

Ostatnio dowiedziałem się w Spółdzielni, że spora część mieszkańców wyplakuje oczy oczekując na rozliczenia zużycia wody. Podobno są lokale, które dopłacają w rozliczeniu po 3-4 tysiące złotych!!!

A to dobry powód, aby przeczytać poniższy artykuł, w którym proponuję 10 prostych sposobów aby uniknąć takich horrendalnych dopłat, a nawet dopracować się nadpłaty:

1. Sprawdź czy Twoje instalacje wodociągowe nie mają **przecieków**. Odczytaj swój wodomierz przed i po dwugodzinnym niekorzystaniu z wody. Jeżeli nie wykazuje dokładnie tego samego stanu – masz przeciek. Pamiętaj: sprawdzaj regularnie szczelność spłuczki i kranów w domu.
2. Sprawdź, **czy nie wycieka woda** ze zbiornika w Twojej toalecie. Sprawdź, czy nie ma w rezerwuarze zużytych, zardzewiałych lub zepsutych części. Większość z nich jest niedroga, dostępna i łatwa w montażu.
3. Jeżeli w Twoim kranie w ciągu każdych 10 sekund kapie 7 kropli wody, to w ciągu doby **marnujesz** jej 12 litrów, a w ciągu roku ponad 4 tysiące litrów! Wyobraź sobie stojące obok siebie i wypełnione po brzegi 40 stulitrowe wanny wody! Zostanie to dodane do kosztów Twojego rachunku za wodę i ścieki, tylko dlatego, że obojętnie patrzysz na jeden ciekący kran. **Pamiętaj: małe przecieki – duże straty!**
4. Unikaj **zbędnego splukiwania** toalety. Montujmy w naszych toaletach spłuczki z tzw. dwutaktem. Korzystajmy z wody „według potrzeby”. Pomoże nam to zaoszczędzić do 3 litrów na jednym spuszczeniu wody.
5. Nie pozwól, aby woda była **odkręcona**, kiedy się golisz lub myjesz twarz. Wodę do mycia twarzy odkręć dopiero po namydleniu. Kiedy myjesz zęby, wodę do płukania nabierz do kubeczka. Mycie zębów pod bieżącą wodą może spowodować straty sięgające nawet od 10 do 15 litrów na minutę.
6. **Nie wyrzucaj do toalety** resztek jedzenia, fusów z kawy czy herbaty lub chusteczek higienicznych. Jedno splukanie to średnio 6 litrów zmarnowanej wody.
7. Kąpiel w pełnej wannie to jednorazowe zużycie około 200 litrów wody. Zamiast kąpeli, **korzystaj z prysznica**. Jest bardziej higieniczny i pozwala zaoszczędzić do 400 litrów wody tygodniowo! A dodatkowo jeszcze, zakręcaj kran kiedy namydlasz ciało.

8. Nastawiamy pranie tylko przy **w pełni załadowanej pralce lub ustaw na program oszczędnościowy**, używający wodę w ilości adekwatnej do wielkości załadunku.. Przeciętne pranie zużywa nawet 95 litrów wody. Ładując „do pełna” możemy mieć pewność, że woda ta nie została zmarnowana.
9. Największym konsumentem wody w kuchni jest **ręczne zmywanie naczyń**. Wiadomo, że nie możemy wykluczyć tej czynności, ale możemy bardziej racjonalnie wykorzystywać wodę: kiedy zmywasz ręcznie, napełnij jedną komorę zlewu lub miskę wodą z płynem. Spłukuj szybko, pod niewielkim strumieniem bieżącej wody.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić życie bez bieżącej wody w domu, ale wielu z nas wciąż traktuje wodę jako nieograniczone dobro. Tak zostaliśmy wychowani w dobie, gdy nikomu nie śniło się instalowanie liczników. Ale to się zmieniło. Jak pokazują badania zasoby wody w Polsce kurczą się, a jej cena wciąż rośnie i wszystko wskazuje na to, że będzie rosła i rosła.

Naprawa ciekącego kranu lub ciekącej spłuczki, zabierze nam zaledwie parę minut i nie kosztuje wiele, zwykle ogranicza się do wymiany uszczelki, z którą możesz poradzić sobie we własnym zakresie, a jeżeli nie, pozwól fachowcowi aby to naprawił. Zapłacisz zdecydowanie mniej za części i usługę, niż za zmarnotrawioną wodę.

Zastosowanie się do powyższych porad doprowadzi do tego, że niewielkie zmiany spowodują duże oszczędności. I nie chodzi tutaj tylko o usunięcie awarii, ale przede wszystkim o zmianę zachowań i zwracanie uwagi na to, co dzieje się wokół nas i nie przechodzenie obojętnie obok sytuacji, które powodują, że bardzo słone stają się te łzy w zacytowanej na wstępie piosence.

Naprawdę warto zainwestować 50 złotych w zakup kilku uszczelki lub najprostszego zaworu spłukującego, żeby tylko nie dopłacać po kilkaset złotych, lub nawet po parę tysięcy złotych co pół roku.

A trzeba pamiętać, że płacimy nie tylko za pobieraną wodę, ale także za ścieki. A to podwyższa nasze rachunki wielokrotnie!

I jeszcze apel do osób opiekujących się ludźmi starszymi: **zainterесujcie się stanem instalacji wodnych w mieszkaniach Waszych podopiecznych**. Osoby starsze nie zawsze zdają sobie sprawę z nieszczelności, lub po prostu nie zwracają na nią uwagę, traktując stan obecny jako coś normalnego. A szkoda żeby ich niewysokie emerytury lub renty trzeba było przekazać do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

*A na koniec ciekawostka: za każdym razem gdy gotujemy jajka, schłodzoną wodę możemy wykorzystać do podlania kwiatków. Substancje uwolnione ze skorupki podczas gotowania dobrze zrobią naszym kwiatkom i nie będziemy musieli podejrzewać niewinne roślinki o naciąganie nas na wyższe rachunki.*

Tezet

PS: a niedawno, bo 23 października br., opublikowano wiadomość, że **parlament Słowacji wprowadził zakaz eksportu wody pitnej za granicę**. Słowacy postanowili w ten sposób chronić swoje zasoby wody pitnej, mineralnej a także geotermalnej, gdyż istniały obawy, że firmy dysponujące źródłami wody pitnej będą ją eksportować nielegalnie rurociągami lub cysternami **do Polski lub na Węgry!** Posłowie musieli dokonać w tej sprawie zmian w Konstytucji Słowacji, która teraz **traktuje wodę jako dobro narodowe!**

A u nas, w wielu mieszkaniach, wciąż **kap, kap, płyną złotówki...**



# NOWA SIEDZIBA SDK

Od początku września Służewski Dom Kultury oficjalnie działa w nowej siedzibie przy ul. Bacha 15. Inwestycja chwalona jest za proekologiczne ukierunkowanie, połączenie nowoczesnej architektury z tradycją, wpisanie w lokalne konteksty i umiejętne nawiązanie do dawnych funkcji tego terenu.

Weekend od 5 do 7 września 2014 r. w Służewskim Domu Kultury był gorącym czasem WIELKIEGO OTWARCIA. Do nowej siedziby przybyło wielu oficjalnych gości, między innymi przedstawiciele Władz m.st. Warszawy, Dzielnicy Mokotów, architekci będący autorami zrealizowanego projektu oraz ludzie kultury. Jednak nie była to typowa uroczystość przecięcia wstęgi. Służewski Dom Kultury to niezwykle miejsce, dlatego też program otwarcia był niesablonowy, towarzyszyło mu wiele wydarzeń kulturalnych. Między innymi koncerty, spektakle oraz wystawa prac Zdzisława Beksińskiego, światowej sławy artysty, wieloletniego mieszkańca osiedla „Służew nad Dolinką”.

Od momentu oficjalnego otwarcia w SDK nie brakuje atrakcji. We wrześniu odbyła się tu również jedna z największych dzielnicowych imprez – Festiwal Dzielnica Kultury Mokotów. Wreszcie dzięki naszemu domowi kultury Służew ma szansę stać się kulturalnym centrum.

- *Ogromnie nas cieszy, że frekwencja na organizowanych przez SDK wydarzeniach nie słabnie. To bardzo motywujące do dalszej pracy – mówią pracownicy domu kultury*

Obecnie większość organizowanych koncertów i spektakli odbywa się przy pełnej widowni. Choć akurat w przypadku naszych imprez trafniejszymi i bardziej obrazowymi byłyby określenia widowni – „pękającej w szwach” lub „wypełnionej do ostatniego miejsca”. Kto choć raz uczestniczył w koncertach organizowa-



## NOWOCZESNE MIEJSCE KUL

nych na naszej sali widowiskowej ten wie, że nie są to przesadne określenia. Dostawianie dodatkowych rzędów krzeseł stało się normą. Tak dobrą frekwencję, w naszej ocenie, zawdzięczamy oczywiście Państwu zainteresowaniu uczestnictwem w imprezach kulturalnych oraz przemyślanemu, atrakcyjnemu i różnorodnemu repertuarowi. Dwa razy w miesiącu na deskach sali widowiskowej SDK gości Jazz nad Dolinką. To cykl koncertów wyrabiający sobie dobrą markę. Trudno się dziwić, nazwiska wykonawców same mówią za siebie. W ramach cyklu zagrali już między innymi Artur Dutkiewicz, Wojciech Karolak, Piotr Wojtasik, Ola Bieńkowska. O popularności naszych imprez jazzowych może świadczyć choćby niedawny koncert Piotra Wojtasika – nawet konkurencyjne imprezy w Warszawie (rozpoczęcie Jazz Jamboree) nie odebrały nam widowni. Przy tej okazji warto wspomnieć, że w grudniu wystąpi Ewa Uryga. W ramach jazzowego cyklu „Młode wilki”, prezentują się obiecujące zespoły młodych muzyków. Są to koncerty odbywające się w przestrzeni galerii i kawiarni SDK dzięki czemu stworzony został klimat typowo klubowych wieczorów jazzowych.

- *Nowe miejsce dało nam zupełnie nowe możliwości – staramy się najpełniej wykorzystywać powierzchnię oraz możliwości techniczne jakie daje nam nasza nowa siedziba. Imprezy tu organizowane zyskały na-*

*reszcie niezbędną przestrzeń i stosowną oprawę - to jest zupełnie nowa jakość. – podsumowuje Ewa Willmann dyrektorka SDK.*

Dumni jesteśmy też z tego że widowiska, które narodziły się w Służewskim Domu Kultury wyrobiły sobie już wśród odbiorców renomę. Spektakl „Grupy M” pod tytułem „Przemierzalnia” czy przedstawienie muzyczne „Orfeusz i Eurydyka” to realizacje o ugruntowanej pozycji, posiadające oddaną publiczność.



Przy Służewskim Domu Kultury rozkwitło nowe miejsce – ogród owocowo-ziółowo-warzywny uprawiany przez dzieci, społeczność lokalną i wszystkich zainteresowanych. Pomysł organizacji wspólnego ogrodu sprawdził się doskonale. W sadzeniu roślin, pielęgnowaniu ogrodu i przygotowywaniu potraw z miejscowych plonów brało udział wiele osób. W sierpniu do nowej zagrody wróciły kozy, powstał też projekt edukacyjny Pszczelarium, w ramach którego zostały sprowadzone do SDK dwa roje pszczoł. Choć wspólny ogród, podobnie jak nasza mini pasieka, „usnęły” na zimę to w SDK ciągle ruch jak w ulu.



## TURY PRZYJAZNE EKOLOGII

Co miesiąc w „Galerii przy kozach” prezentowana jest nowa, ciekawa wystawa. Od września działa program z nową ofertą skierowaną do osób w wieku „Tacy młodzi 50+”.

Główne założenia projektu to rozwijanie pasji, zdobywanie nowych umiejętności, obcowanie z kulturą i rozrywką

*- Po trzech miesiącach możemy powiedzieć, że projekt ten przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Stale rośnie liczba chętnych do udziału w nim a jego popularność wychodzi już daleko poza granice służewskiego osiedla, co jest dla nas szczególnie miłe.-* stwierdza dyrektorka SDK.

W warsztatach i kursach dla dorosłych, zajęciach rekreacyjno-sportowych, uczestniczy wielu warszawian. Warsztaty 50+ to również możliwość nawiązywania nowych kontaktów towarzyskich. Pierwszy wieczorek taneczny w nowej siedzibie, z oprawą muzyczną w wykonaniu DJ Wiki, spotkał się z dużym zainteresowaniem - w mig rozeszły się wszystkie zaproszenia.

Stale poszerzająca się oferta wymaga też dodatkowych narzędzi zapewniających lepszą formę komunikacji i informacji. Z tego względu oraz w celu zapewnienia większej wygody osobom odwiedzającym dom kultury miesięczny repertuar wydawany jest również w kieszonkowej wersji, każ-

dy kto przyjdzie do siedziby przy ul. Bacha 15 może wziąć własny darmowy egzemplarz. Trwają prace nad stworzeniem nowego serwisu internetowego. Obecnie najświeższe informacje na temat bieżącej oferty można uzyskać pod adresem:

<https://www.facebook.com/sluzewskidomkultury>





## Obniżyć wieczyste użytkowanie

W poprzednim magazynie „Nad Dolinką” opisywaliśmy sprawę dotyczącą podwyższenia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego dla nieruchomości położonych na terenie naszego Osiedla. Zaproponowana przez Zarząd Dzielnicy Mokotów opłata za rok 2014, była prawie 3 krotnie większa od dotychczas obowiązującej. Zbliża się nowy rok i wiele osób zastanawia się jaka będzie w nim wysokość opłat?

Opłata za użytkowanie wieczyste gminnego lub państwowego gruntu, jeśli jest on przeznaczony pod mieszkaniówkę, wynosi 1% jego wartości.

Podnoszone z roku na rok opłaty dają się coraz bardziej we znaki, zwłaszcza mieszkańcom największych aglomeracji, gdzie grunty są najdroższe.

W Warszawie zdarza się wzrost opłaty z kilkudziesięciu do ponad tysiąca złotych rocznie. Z kolei w śródmieściu Krakowa opłata dla mieszkania wzrosła w tym roku średnio ze 109,5 do 830,8 zł. Wprowadza się znaczące podwyżki za użytkowanie terenów, które są de facto publiczne; parkingi, skwery, boiska sportowe, place zabaw. Niejednokrotnie zainteresowani kwestionują sposób i wysokość wyceny nieruchomości przez rzeczoznawców majątkowych powoływanych przez gminy. Wg operatów szacunkowych, sporządzonych na zlecenie naszej Spółdzielni przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego, opłata za użytkowanie wieczyste nieruchomości w 2014 r. winna być o 25% mniejsza niż wynika to z decyzji gminy.

Co może zrobić użytkownik wieczysty nie godzący się na tak wysoką opłatę? Po pierwsze, może się odwołać do samorządowego kolegium odwoławczego (SKO). Z informacji otrzymanych z warszawskiego SKO wynika, że na rozpatrzenie czeka już 13 tys. odwołań (w tym również od

naszej Spółdzielni oraz indywidualne odwołania właścicieli wyodrębnionych lokali w nieruchomościach budynkowych przy ul. Bacha i Batuty). Oznacza to, że składane na przełomie ubiegłego i tego roku odwołania, poczekają na rozstrzygnięcie ponad dwa lata.

Drugą możliwością pozbycia się opłaty, jest przekształcenie użytkowania wieczystego we własność. Wiele gmin stosuje nawet zachęty w postaci wysokich bonifikat. Jednak w przypadku spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, często barierą nie do pokonania jest wymóg, że jeśli jest kilku współużytkowników terenu, wnioski muszą złożyć wszyscy jednocześnie. Sprzeciw jednego współużytkownika może storpedować pomysł. W tej sytuacji spór rozstrzyga sąd.

Powstałe w 2010 r. w Warszawie Stowarzyszenie Interesu Społecznego „Wieczyste”, złożyło na ręce marszałka Sejmu zawiadomienie o powołaniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w sprawie obywatelskiego projektu ustawy, która ma radykalnie obniżyć opłatę za użytkowanie wieczyste.

Zakłada ona obniżenie procentowych stawek opłat, np. za grunt przeznaczony pod mieszkaniówkę z 1 do 0,3 proc. jego wartości. Byłaby ona wówczas taka sama jak obecnie dla gruntów m.in. pod zabudowę sakralną czy oświatową. Jeśli zgłoszenie zostaje przyjęte Komitet będzie miał trzy miesiące na zebranie 100 tys. podpisów pod projektem. Po zebraniu wymaganej liczby podpisów projekt trafi do Sejmu, a ten zdecyduje o jego dalszym losie.

Kluby poselskie deklarują poparcie dla tej obywatelskiej inicjatywy.

Proponowane w projekcie rozwiązania najpewniej nie spodobać się gminom, dla których opłaty za użytkowanie wieczyste są jednym z ważniejszych źródeł pieniędzy.

## WIEŚCI Z PLACU BUDOWY

W mijającym roku Spółdzielnia przystąpiła do realizacji dwóch inwestycji. W sierpniu rozpoczęła się budowa budynku mieszkalnego „Mozarta – Dom nad Dolinką”. Powstaną w nim 103 lokale mieszkalne, dwa lokale usługowe, biuro Spółdzielni oraz łącznie 537 miejsc postojowych w garażu podziemnym i nadziemnym. Planowany termin zakończenia inwestycji – październik 2016 r.



Postęp na budowie przy Mozarta widać z dnia na dzień

W części zachodniej Osiedla, przy ul. Batuty, rozpoczęła się budowa 4-oddziałowego przedszkola. Zakończenie prac planowane jest na początku III kwartału 2015 r. Spółdzielnia podjęła działania, aby przedszkole miało charakter placówki publicznej. Szczegółowe zasady działania przedszkola zostaną przedstawione na początku 2015 roku.



Mury przedszkola szybko rosną

# KOCHANE WNUCZKI

Słowo wnuczek większości z nas kojarzy się z kimś miłym i kochanym.

Niestety doświadczenie życiowe wskazuje, że nawet ono może być wykorzystane w złych celach.

Wprawdzie od dawna pisze się o tym w prasie i mówi w wielu programach informacyjnych, ale okazuje się, że fałszywi wnuczkowie mają nadal „ręce pełne roboty”, a ich ofiarami padają głównie osoby starsze, często samotnie mieszkające. W roku bieżącym na terenie Osiedla także miały miejsce próby dokonania wyłudzeń i oszustw przy zastosowaniu tej metody. To wyjątkowo perfidny rodzaj przestępstw, przy czym scenariusz działania oszustów jest dość prosty. Posługują się oni różnymi (ciągle udoskonalanymi) metodami, mającymi uwiarygodnić ich, jako członków rodziny osób pokrzywdzonych. Cały proceder inicjowany jest najczęściej rozmową telefoniczną sprawcy. To przeważnie młody, elokwentny człowiek, który ma za zadanie tak pokierować rozmową, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane. Najczęściej taka rozmowa rozpoczyna się od słów typu:

**„Dzień dobry, babciu (dziadku), nie poznajesz kto dzwoni?”**

Następnie dzwoniący tak manipuluje osobą odbierającą telefon, że w końcu wymienia ona jakieś imię, na przykład wnuczka lub innego członka rodziny. Później już leci „z górki”. Rozmówca zaczyna tworzyć historyjki o:

- **wypadku samochodowym** i że pilnie potrzebuje pieniędzy na zapłacenie ofierze wypadku, aby uniknąć wezwania policji i rozprawy sądowej,

- że znajduje się w biurze maklerskim i pilnie potrzebuje pieniędzy **na inwestycję giełdową**, bo inaczej straci dużą sumę pieniędzy.

- **o porwaniu** – rolę „telefonisty” pełni przeważnie kobieta podająca się za córkę lub wnuczkę informując, że została porwana i musi zapłacić okup,

- **o zwrocie długu znajomemu** – i informuje nas, że zaciągnęła u znajomego pożyczkę i w związku z nieszczęśliwym zdarzeniem tamtej osoby musi szybko zwrócić dług,

- **o zakupie np. nieruchomości lub ruchomości** – i zawiadamia nas, że jest w trakcie dokonywania bardzo korzyst-

nej transakcji np. u notariusza i pilnie potrzebuje brakującej kwoty na jej sfinalizowanie.

Dalej nie będę wymieniał, bo pomyślność przestępców nie zna granic.

Często oprócz gotówki, sprawcy nakłaniają osobę oszukiwaną do wydania im również wartościowej biżuterii.



Spotkanie z policją w Klubie Seniora

Kiedy oszustowi udaje się nakłonić osobę pokrzywdzoną do „udzielenia pożyczki”, informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy i podaje sposób przekazania gotówki lub kosztowności innej osobie. Przestępcom chodzi o to, aby skłonić ofiarę do przekazania pieniędzy nieznanemu, mimo że będzie widziała oszusta po raz pierwszy w życiu. Człowiek ten, po przybyciu do oszukiwanej osoby, przekazuje telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym „wnuczkiem”, co ma dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. **Pamiętaj: nie dzwoń z takiego telefonu!** To kolejny sygnał, że coś jest nie w porządku i należy natychmiast powiadomić policję.

Gotówka i kosztowności przekazywane są w miejscu zamieszkania oszukiwanej osoby albo na ulicy, bądź w placówkach bankowych. Zdarza się, że sprawcy przyjeżdżają po swoje ofiary taksówkami, z którymi razem jadą np. do banku w celu dokonania przelewu i pobrania gotówki. Oszuści nakłaniają także do dokonywania przelewów bankowych na podane konta lub do podania kodu, umożliwiającego oszustowi natychmiastowe podjęcie pieniędzy w dowolnym urzędzie pocztowym lub placówce Western Union.

Po wyłudzeniu pieniędzy, chcąc zyskać na czasie, oszust telefonicznie potwierdza odbiór gotówki i kolejny raz zapewnia o bardzo szybkim i osobistym zwrocie pożyczki. Takie zachowanie powoduje, że oszukani uświadamiają sobie fakt, że padli ofiarą przestępstwa dopiero, gdy nie następuje zwrot pieniędzy w obiecany terminie.

Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości, co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często stosują szantaż emocjonalny: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.

Ale ludzie, na skutek medialnej akcji informacyjnej zaczęli być coraz bardziej ostrożni. Zaczęli też powiadamiać coraz częściej policję.

A więc i przestępcy musieli zmodyfikować swoje pomysły i wymyślili sposób na „wnuczka i policjanta”, często także na funkcjonariusza CBŚ.

W takim przypadku po telefonie „wnuczka” dzwoni do nas następna osoba podająca się za policjanta lub pracownika Centralnego Biura Śledczego i namawia nas na współpracę w ujęciu wnuczka-naciągacza. Zdezorientowani ludzie godzą się na „współpracę”, a rzekomy „wnuczek” i domniemany funkcjonariusz organów ścigania odjeżdżają w siną dal z naszymi oszczędnościami...

Z uwagi na to, iż przypadki prób dokonania oszustwa metodą na „wnuczka” miały ostatnio miejsce także i na naszym Osiedlu, w dniu 8 października br. został przeprowadzony w Klubie Seniora instruktaż prewencyjno-szkoleniowy w zakresie bezpieczeństwa osób starszych. Szkolenie przeprowadzili Policjanci z Komisariatu Policji Warszawa II Mokotów. Jednym z wniosków, jakie płynęły z tego szkolenia, była konieczność upubliczniania i nagłaśniania wszelkich przypadków tego typu oszustw. Im więcej będzie się o tym mówiło, tym mniej osób padnie ofiarą tego zuchwałego procederu.

**Pamiętajmy!**

Jeśli osoba w rozmowie telefonicznej podaje się za członka naszej rodziny i prosi o pomoc (najczęściej



jest to prośba o pożyczanie pieniędzy) – sprawdźmy, czy jest to prawdziwy krewny. **Zadzwońmy do niego lub skontaktujmy się z innymi członkami rodziny**, którzy mogą potwierdzić, że jest to ta osoba, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje takiej pomocy, o jaką prosi. Pamiętajmy, aby zawsze o swoich podejrzeniach

powiadomić policję. Rozmawiajmy z członkami rodziny, z bliskimi starszymi osobami, znajomymi lub sąsiadami o tego rodzaju oszustwach. Ostrzegajmy i mówmy, co należy robić w takich sytuacjach. **Nie pozwólmy się okraść!!!**

I zapiszmy w swoich telefonach numer policyjnej infolinii, otwartej we

wrzeźniu tylko po to, aby skutecznie walczyć z tym przestępczym procederem: **22 603 32 22**.

I uwaga końcowa: ofiarami przestępstwa padały często osoby, którym wydawało się, że nigdy nie będą mogli zostać oszukani w ten sposób. Wbrew pozorom tego typu przestępstwo, może spotkać każdego z nas.

## Ku przestrodze

Jak każdej soboty, byłem na zakupach w ogromnym centrum handlowym, kiedy zobaczyłem małego chłopca, który mógł mieć może 5 lub 6 lat, rozmawiającego z kasjerem.

Kasjer powiedział: „Przykro mi, ale nie masz wystarczająco dużo pieniędzy, aby kupić tę lalkę”. Wtedy chłopiec zwrócił się do kasjera i zapytał: „Czy jesteś pewien, że nie mam wystarczająco dużo pieniędzy?” Kasjer przeliczył pieniądze ponownie i odpowiedział: „Wiesz, naprawdę nie masz wystarczająco dużo pieniędzy, aby kupić tę lalkę.”

Mały chłopczyk wciąż trzymał w ręku lalkę...

W końcu podszedłem do niego i zapytałem, komu chce kupić tę lalkę. „To jest lalka, o której marzyła moja siostra. Chciałem ją kupić jej na prezent urodzinowy. Muszę dać lalkę mojej mamusi, by mogła przekazać ją mojej siostrze kiedy odejdzie do nieba”. Jego oczy były takie smutne gdy to mówił. „Moja siostra odeszła do Boży. Tata mówi, że mama też tam niedługo pójdzie, więc pomyślałem, że może wziąć lalkę ze sobą, by dać ją mojej ukochanej siostrze...”

Moje serce zamarło. Chłopiec spojrział na mnie swymi błękitnymi, wielkimi oczyma i powiedział: „Powiedziałem ta-

kie, żeby poprosił mamę by jeszcze nie odchodziła zanim nie wrócę z centrum handlowego.” Potem pokazał mi śliczne zdjęcie, na którym się śmiał. Powiedział mi: „Chcę, aby mama wzięła moje zdjęcie ze sobą, aby moja siostra mnie nie zapomniała. Kocham moją mamę i żałuję, że musi mnie zostawić, ale tata mówi, że musi iść, aby być z moją młodszą siostrą”. Spojrzał jeszcze raz na lalkę smutnym wzrokiem i zaszlochał, lecz bardzo, bardzo cicho...

Szybko sięgnąłem po portfel i powiedziałem chłopcu: „Na wszelki wypadek sprawdzimy jeszcze raz czy nie masz wystarczająco pieniędzy na tę lalkę.”

„Dobrze” powiedział, „mam nadzieję, że mam dość.” Dodałem mu z portfela parę złotych do jego oszczędności i zaczęliśmy liczyć. Okazało się że jest ich wystarczająco dużo na lalkę, a nawet parę groszy więcej.

Mały chłopiec powiedział pod nosem: „Dziękuję Boże za to, że mam wystarczająco dużo pieniędzy!” Potem spojrział na mnie i dodał: „Wczoraj, zanim zasnąłem, poprosiłem Boga, abym miał dość pieniędzy, żeby kupić tę lalkę, tak, by mama mogła dać ją mojej siostrze. Wysłuchał mnie! Chciałem również mieć wystarczająco dużo pie-

niędzy, aby kupić białą różę dla mojej mamusi, ale nie odważyłem się prosić Boga o zbyt wiele. Tymczasem dał mi wystarczająco dużo, by kupić lalkę i białą różę. Moja mamusia kocha białe róże.”

Skończyłem zakupy w stanie zupełnie odmiennym niż kiedy je zacząłem. Przez cały czas nie mogłem zapomnieć o małym chłopcu. Wtedy przypomniałem sobie artykuł w lokalnej prasie, który czytałem dwa dni wcześniej, a w którym odczytałem wzmiankę o pijanym mężczyźnie z ciężarówką, który uderzył w samochód, którym jechała młoda kobieta z dziewczynką. Dziewczynka zmarła na miejscu, a matka pozostawała w stanie krytycznym. Rodzina musiała zdecydować, czy odłączyć maszynę podtrzymującą życie, bo młoda kobieta nie miała szans na wyjście ze śpiączki. Czyżby była to rodzina tego małego chłopca?

Dwa dni po spotkaniu z małym chłopcem, przeczytałem w gazecie wiadomość, że młoda kobieta zmarła. Nie mogłem się powstrzymać, przed kupnem bukietu białych róż, z którymi poszedłem na pogrzeb. Ciało młodej kobiety było wystawione w kaplicy, by rodzina i przyjaciele mogli ją pożegnać.

Była tam, w trumnie, trzymając piękną białą różę w ręku. Leżała wraz ze znany mi zdjęciem małego chłopca i lalką umieszczoną na piersi. Opuściłem to miejsce ze łzami w oczach, czując, że moje życie zmieniło się na zawsze...

Miłość, którą chłopiec darzył swoją matkę i siostrę, jest trudna do opisanania i wyobrażenia. I w ułamku sekundy, pijany kierowca to wszystko zniszczył...

**Proszę, nie prowadź samochodu po alkoholu!**

*Imię i nazwisko znane redakcji*

*Od reakcji:*

**Zdejmij też nogę z gazu i dostosuj prędkość do przepisów i warunków na drodze!**







## HISTORIA SŁUŻEWA (II)

Służew leżał na nadwiślańskim wzniesieniu, łatwym do obrony, co było istotne, bo czasy w tym rejonie zawsze były niespokojne. Na Mazowsze bez przerwy napadali Bałtowie, Prusowie, Litwini, Jadźwingowie, plemiona ruskie, mongolskie i wszyscy ci, którym przyszło do głowy zgromadzić trochę dobra i zagarnąć jeńców. Z tego powodu dawny szlak handlowy, idący z Rusi do Bałtyku przez tereny nadbużańskie, zaczął z czasem biec po bezpieczniejszej, „naszej” – lewej stronie Wisły. Krzyżował się tam z lokalną przeprawą między Kamionem a Solcem, bronionym przez obronny gród na Jazdowie (czyli dzisiejszy Ujazdów).

Dzisiaj, gdy myślimy o Służewie, mamy przed oczyma obszar ziemi położony między Aleją Wilanowską, Doliną Służewiecką, Bokerską i Al. Wyścigową. Niby sporo, ale w opisywanych czasach, włość służewska była ogromna. Z zachowanych dokumentów wiadomo, że znajdowała się od 1231 roku w rękach możnego rycerza, komesa Gotarda herbu Radwan, któremu nadał ją Konrad Mazowiecki. Była to nagroda za zwycięstwo, jakie odniósł on nad Jadźwingami. Wówczas to mążny Gotard wziął do niewoli siedmiu wodzów jadźwiedzkich, z której wykupili się płacąc po 700 grzywnien srebra. Olbrzymi majątek! I prawdopodobnie wtedy powstała nazwa Służew (dawniej Służewo). To nazwa dzierżawcza od „służ” – służyć, sługa. Wskazuje na zależność właściciela wioski od pana, na gotowość do poświęceń i obrony, wówczas przed najazdami Jadźwingów ze wschodu.

Za czasu rycerza Gotarda, Służew, a właściwie Borzęcin – bo taką nosił nazwę ów majątek od 1240 roku do XVI wieku – obejmował olbrzymi, ponad 1200-stu hektarowy obszar ziemi, ciągnący się wzdłuż rzeki Sandurki (bo właśnie tak nazywano wtedy Potok Służewiecki, który odgrywał nie małą rolę jako zlewnia wód ze sporego obszaru dzisiejszej Warszawy. Sandurce warto będzie kiedyś poświęcić osobny artykuł). W skład posiadłości (pokrywającej się z obszarem parafii) wchodziło 17 wsi, do których należały m.in. dzisiejsze: Służew, Służewiec, Wolica, Wola Służewiecka, Włochy, Szopy, Wyględów, Imielin, Moczydło, Gorzkiewka, Wyczółki, Okęcie, Raków, Rakowiec, Szczęśliwice, Solipse oraz Stojarty i Witki, (które doszczętnie zostały zrównane z ziemią w czasie potopu szwedzkiego i nigdy już się nie odrodziły).

Z czasem, liczni potomkowie Gotarda (ród Wierzbowców-Radwanów herbu Radwan) zasiedlali włości służewskie często biorąc nazwiska od posiadanych wiosek (np. Służewscy, Okęcscy).

A sam Służew zaczął dość szybko się rozwijać i zyskiwać na znaczeniu. W roku 1528 – jak donoszą zakonne kroniki – Służew liczył 7 łanów, czyli ok. 118 hektarów.

Jako ciekawostkę dodam, że w 1565 roku, kroniki parafialne kościoła św. Katarzyny donosiły o pewnym paradoksie. Otóż odbył się w tym kościele ślub, który przez niektórych uważany był za uroczystość ślubną Gotarda. No, a tak można i wpływowy pan, ślubu w byle jakim kościółku i w nic nie znaczącej miejscowości na pewno by nie brał! Przekazy te mówią także o tym, że został on pochowany w kościelnej krypcie w prezbiterium. Przeprowadzone prace archeologiczne pozwoliły na wydobycie szczątków człowieka, u którego boku odnaleziono miecz. Ale badanie miecza wykazało, że był to miecz należący do warszawskiego... kata. A jak wiadomo, kat uważany był za duszę nieczystą, nie wiadomo więc, skąd jego pochówek w prezbiterium świątyni. Ciekawe, czy kiedykolwiek dowiemy się kto tak naprawdę został tam pochowany...

[cdn.]

Oprac. Tezet



### WSPOMNIENIE

W dniu 9 października pożegnaliśmy śp. EDMUNDA GŁOWACKIEGO. Człowieka dobrego i prawego. Społecznika. Pan Edmund przez wiele lat działał w organach samorządu spółdzielczego. Był przedstawicielem na Zebraniu Przedstawicieli, członkiem Komitetu Domowego budynku przy ul. Wałbrzyskiej 15 i członkiem Rady Nadzorczej. Przez pewien czas pełnił także funkcję Zastępcy Prezesa Zarządu Spółdzielni. Mimo ciężkich doświadczeń życiowych, zawsze zachowywał pogodę ducha i chętnie służył pomocą innym ludziom. W latach wojny został wywieziony wraz z rodziną do Kazachstanu. Był członkiem łomżyńskiego Oddziału Związku Sybiraków i Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.



# WIEŚCI ZE SPORTOWEGO SŁUŻEWA

Ewa Balicka, Natalia Włodarczyk i Stanisław Rządzki reprezentują barwy naszego kraju!

Jak na dwa lata istnienia sekcji, osiągnięcia są imponujące! Trzy osoby z osiedlowej drużyny ultimate frisbee zostały powołane do reprezentacji Polski, dochodząc do tego naprawdę ciężką pracą i treningiem. Gratulujemy i czekamy na wiadomości o dalszych sukcesach, ale już na pierwszych stronach gazet. Jest to stosunkowo nowa i mało znana dziedzina sportu i warto ją propagować.

Również piłkarze dorzucili swoje cegiełki do sukcesów Klubu. W drugim turnieju piłkarskim im. W. Zielińskiego, zajęli TRZECIE MIEJSCE a najlepszym zawodnikiem turnieju, czyli MVP, został zawodnik OKS-u **Ayhan Emiroglu**. Natomiast w turnieju piłkarskim o Puchar Burmistrza Dzielnicy Mokotów, już nie dali większych szans rywalom, wygrywając ten turniej, a **Dominik Zawadzki** został MVP turnieju.

Nie tylko starsi zawodnicy odnoszą sukcesy, także ich młodszy koledzy starają się jak mogą. W październiku wygrali czwarty Turniej Papieski w kategorii gimnazjum, który był rozgrywany w Sobikowie, gm. Góra Kalwaria, a **Sebastian Lech** został królem strzelców tego turnieju i jest już powoływany do pierwszej drużyny.

Można się tylko z tego cieszyć, że coraz młodszy adept zaczyna trenować w naszym Klubie. Tacy zawodnicy jak **Jaś Almeida**, **Kacper Adamczuk**, **Mateusz Mazek** lub pięcioletni **Antek Wrzosek**, są przyszłością nie tylko naszego Klubu ale – być może w przyszłości – zawodowych klubów lub reprezentacji Polski. Zwłaszcza **Wiktor Jędruszczak** – wielki talent piłkarski! Wszyscy ci zawodnicy są umiejętnie prowadzeni przez trenerów i robią systematyczne postępy.



Sebastian Lech - król strzelców w czwartym Turnieju Papieskim



## Zapraszamy wszystkich chętnych do trenowania w naszym Klubie!

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELIMY POD NUMEREM TELEFONU 507 555 401

Osiedlowy Klub Sportowy „SŁUŻEW”, w drugim półroczu br. zanotował znaczne sukcesy sportowe. I tak zawodnicy sekcji lekkiej atletyki z biegu na bieg poprawiają swoje wyniki:



Anna Szymanek  
zdobywczyni Korony Półmaratonów

**Konrad Kobiałka** w dziewięciu biegach parkrun tylko raz był poza podium, zajmując czwarte miejsce. W pozostałych biegach raz wygrał a siedem razy zajmował miejsca drugie lub trzecie.

Bardzo dobre wyniki osiąga również **Anna Szymanek**, która startując w Brudzeniu Dużym w duathlonie (tj. biegu na 5 km, jeździe na rowerze na dystansie 23 km i drugim bie-

gu na 3 km), zajęła wysokie ósme miejsce, natomiast w duathlonie w Makowie Mazowieckim była czwarta. Startując w Białymstoku w półmaratonie zajęła 16. miejsce, a w półmaratonie Słowaka w Grodzisku Wielkopolskim była dwunasta. W Pierwszym Biegu Sitarskiego w Biłgoraju linię mety przekroczyła na szóstym miejscu, ale już w Siódmym Biegu Rotmistrza W. Pileckiego zwyciężyła!

Pozostali zawodnicy również bardzo dobrze spisują się na trasach biegowych, a nam tylko pozostaje cieszyć się z takich wyników naszych lekkoatletów. Sekcja prężnie działa pod kierownictwem **Konrada Kobiałki**. Zawodnicy OKS-u z sekcji ultimate frisbee zanotowali swój największy jak dotąd sukces. W Piątym Mistrzostwach Polski MIXED w Łodzi (czyli drużyn mieszanych), zajęli ósme miejsce i tym samym weszli do krajowej grupy ELITE, czyli w przyszłości nie będą musieli startować w eliminacjach.

Ireneusz Wróblewski



Anna Szymanek – zawodniczka OKS Służew, zwyciężczynią Biegu Rotmistrza Pileckiego



1 m-ce w Turnieju Piłkarskim o Puchar Burmistrza Mokotowa 25.10.2014 r.



Natalia Włodarczyk – zawodniczka OKS Służew oraz reprezentacji Polski w Ultimate Frisbee



Rzuca Stanisław Rządcki – zawodnik OKS Służew oraz reprezentacji Polski w Ultimate Frisbee



Ewa Balicka – zawodniczka OKS Służew oraz reprezentacji Polski w Ultimate Frisbee

## Pamiętamy o historii

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” od lat stara się podejmować działania mające na celu upamiętnienie najważniejszych wydarzeń historycznych.



W roku ubiegłym, pragnąc uczcić 95. lecie odzyskania Niepodległości,



Fot.: Krzysztof Niemiec

odsłonięto wizerunek Orła Białego na osiedlowym Miejscu Pamięci przy ul. Sonaty.

W bieżącym roku, w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, stworzono miejsce upamiętniające to ważne dla warszawiaków zdarzenie. Na

skarpie, vis-à-vis Służewskiego Domu Kultury, na rogu ulic Bacha i Batuty, wykonaliśmy z zimozielonych krzewów żywy Znak Polski Walczącej.

Natomiast 11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości, delegacja złożona z dyrektora Służewskiego Domu Kultury, przedstawicieli Zarządu i Rady Nadzorczej, złożyła wiązanek kwiatów na osiedlowym Miejscu Pamięci przy ul. Sonaty.





## NIEKTÓRYM SIĘ CHCIAŁO...

Bank Ochrony Środowiska wpadł w tym roku na genialny pomysł. Rozpisał ogólnopolski, prospołeczny konkurs adresowany do mieszkańców otwartych osiedli, zarządzanych przez spółdzielnie i wspólnoty. Konkurs miał umożliwić przemianę zaniedbanych terenów na osiedlach w zielone zakątki, mini-ogrody z ławeczką. Chodziło o ożywienie miejsc wokół bloków i stworzenie przestrzeni do odpoczynku i spotkań, a także zbudowanie relacji sąsiedzkich poprzez stworzenie mini-ogrodów wokół budynków, które będą przestrzenią do nawiązywania relacji pomiędzy członkami danej społeczności. Chciano, poprzez zaangażowanie mieszkańców, pokazać jak wiele można zdziałać wspólnymi siłami – że wystarczą tylko chęci i dobry pomysł.

Nasza Spółdzielnia, a w szczególności pani Maja Bocian, która opiekuje się naszą zielenią, zachęcali wszystkie komitety domowe do wzięcia udziału w tym projekcie. Mobilizowano grupy sąsiadów, którzy chcieliby poprawić wygląd otoczenia swojego miejsca zamieszkania.

Niestety, odzew ze strony mieszkańców był mizerny.

Chociaż byli i tacy, którym się chciało ruszyć z mieszkania, wziąć się do roboty i zrobić coś ładnego przy swoim budynku. To mieszkańcy budynków przy ul. Batuty 3 i Bacha 26, którzy przy pomocy pracowników Spółdzielni, stworzyli miłe zakątki:

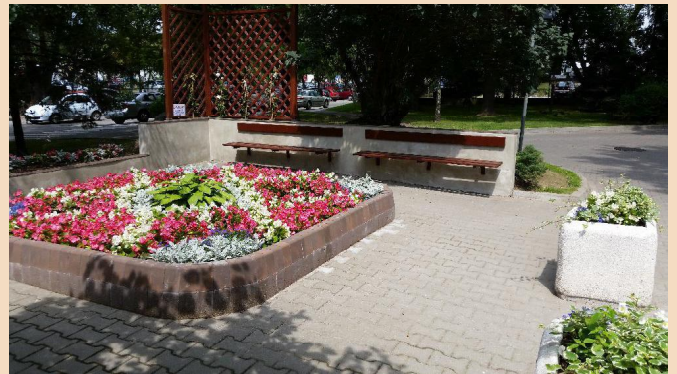


*Zieleń przy wejściu do budynku przy ul. Batuty 3*

Przez cały październik internauci głosowali na najładniej zagospodarowaną przestrzeń wokół bloku, a 5 listopada ogłoszono wyniki.

Z wielką przyjemnością informujemy naszych Czytelników, że według internautów najlepiej z rewitalizacją swojego podwórka poradziły sobie następujące zespoły: krakowska drużyna Miłośnicy Roślin z projektem **Ogród Zapachu**, radomskie Wolanowskie Niezapominajki z projektem **Zaczarowany Zakątek** oraz projekt **Ławeczka u Bacha warszawskiego zespołu Zielona Grupa**. Czyli zespół z Bacha 26! Gratulujemy!

A oto jak wyglądało nagrodzone miejsce przed i po konkursie przy budynku Bacha 26:



Bankowi Ochrony Środowiska redakcja „Nad Dolinką” stawia duuuuży plus i czeka na następne, równie udane pomysły. Mamy nadzieję, że mieszkańcy naszego Osiedla, w przyszłości chętniej przystąpią do kolejnych inicjatyw zmierzających do upiększenia naszego otoczenia.

A czas pokaże, czy zaangażowanie mieszkańców przy realizacji projektu „Zielonej Ławeczki” pozytywnie wpłynie na relacje sąsiedzkie. Obecnie przed budynkiem jest o wiele ładniej. Czyli było warto.

*Tezet*

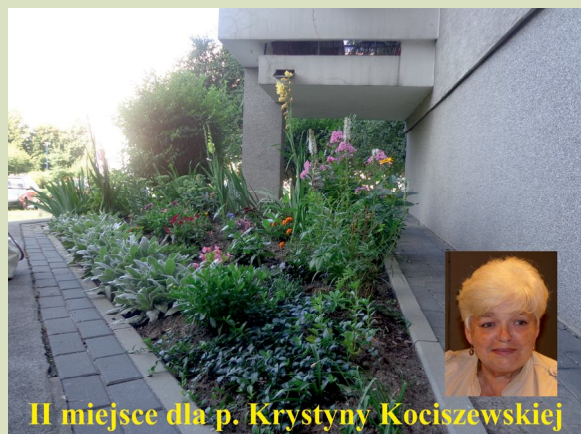
## UKWIECONE BALKONY – NAGRODZONE!

Konkurs na „Najbardziej ukwiecony balkon i najładniej zagospodarowane otoczenie budynku”, na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń w naszej Spółdzielni. Tegoroczna edycja została rozstrzygnięta w dniu 28.08.2014 r. Lista laureatów była następująca:

- I miejsce – p. Danuta Jabłońska, za ukwiecenie balkonu i zagospodarowanie otoczenia budynku przy ul. Batuty 3.
- II miejsce – p. Krystyna Kociszewska, za zagospodarowanie otoczenia budynku przy ul. Mozarta 6.
- III miejsce – p. Krystyna Szybis, za zagospodarowanie otoczenia budynku przy ul. Noskowskiego 16.
- IV miejsce – p. Dariusz Sidor, za zagospodarowanie otoczenia budynku przy ul. Łukowej 7.
- V miejsce – p. Hanna Skowrońska za ukwiecenie balkonu w budynku przy ul. Łukowej 1.

Na wniosek komisji konkursowej, została przyznana nagroda specjalna Panu Wacławowi Oszalowi, który mimo sędziwego wieku, ze szczególną dbałością, od wielu lat zajmuje się skwerkiem w okolicach budynku przy ul. Wałbrzyskiej 15.

Wszystkim wyróżnionym osobom gratulujemy i zachęcamy Mieszkańców do uczestniczenia w kolejnych edycjach konkursu.





# SPOJRZENIE Z INNEJ PERSPEKTYWY

*Rozmowa z Andrzejem Wiltosem, członkiem Rady Nadzorczej,*

*Przewodniczącym Komisji Techniczno-Gospodarczej*

**Bieżący rok był dla Pana wyjątkowo pracowity.**

To prawda. Od dnia 27 stycznia do 31 października br. pełniłem funkcję członka Zarządu Spółdzielni. Początkowo, po odwołaniu z funkcji pana Stanisława Baranowskiego, Rada Nadzorcza powołała mnie do pełnienia obowiązków prezesa. Następnie, 10 marca, po wyborze pana Grzegorza Jakubca na stanowisko prezesa, Rada powołała mnie do pełnienia obowiązków zastępcy prezesa. 30 października Rada dokonała wyboru pana Janusza Przewłockiego na stanowisko zastępcy prezesa, w związku z czym odwieszono moje członkostwo w Radzie Nadzorczej i powróciłem do pracy w Radzie i Komisji Techniczno-Gospodarczej, której przewodniczę.

**Jak ocenia Pan mijający rok z perspektywy członka Zarządu Spółdzielni?**

Jak już wcześniej wspominałem, był to niewątpliwie bardzo pracowity rok. Spółdzielnia rozpoczęła realizację dwóch ważnych inwestycji, co wiązało się z koniecznością wykonania szeregu prac przygotowawczych i organizacyjnych. Z wykształcenia jest inżynierem, więc starałem się służyć moją wiedzą i doświadczeniem. Pełnienie funkcji w Zarządzie pozwoliło mi spojrzeć na sprawy Spółdzielni z innej perspektywy, niż dotychczas. Wprawdzie od lat działam społecznie w organach samorządu spółdzielczego, ale dopiero teraz uświadomiłem sobie ile problemów musi w codziennej pracy rozwiązywać administracja Spółdzielni. Każdego dnia wpływa po kilkadziesiąt pism, od mieszkańców i z instytucji zewnętrznych. Coraz częściej mieszkańcy komunikują się drogą elektroniczną, poprzez e-maile,

system EDIS, a także profil prowadzony na Facebooku. Te wszystkie pisma i zgłoszenia trzeba rozpatrzyć i udzielić odpowiedzi. Jest także bardzo dużo zebrań i spotkań. Praca w Spółdzielni to przede wszystkim praca z ludźmi, a tak gdzie są ludzie, tam również są różnego rodzaju konflikty.



Trzeba dużych umiejętności społecznych i personalnych, aby łagodzić te wszystkie napięcia. Dopiero pełniąc funkcję w Zarządzie uświadomiłem sobie i doceniłem ogrom pracy, jaką codziennie wykonuje administracja.

**Kto sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Techniczno-Gospodarczej podczas Pańskiej nieobecności?**

Mój zastępca, pan mgr inż. arch. Sylwester Mieczysław Zaroń. Komisja miała podczas mojej nieobecności bardzo dużo pracy związanej z odbiorami robót, udziałem w przetargach, a zwłaszcza z corocznymi przeglądami stanu technicznego budynków. Członkowie komisji uczestniczyli również we wszystkich spotkaniach Rady Nadzorczej z Komitetami Domowymi. Pragnę tą drogą

wyrazić im podziękowanie za zaangażowanie i wykonaną pracę na rzecz naszej społeczności osiedlowej.

**Czy po tych dziewięciu miesiącach pracy w Zarządzie Spółdzielni ma Pan jakieś uwagi lub spostrzeżenia, którymi chciałby podzielić się z Czytelnikami „Nad Dolinką”?**

Mogę zapewnić naszych Czytelników, że Spółdzielnia jest w dobrej kondycji finansowej i jest dobrze zarządzana. Spółdzielnia, aby się rozwijać i przy wciąż rosnących cenach usług i materiałów budowlanych, utrzymywać swoje zasoby na możliwie najwyższym poziomie technicznym i estetycznym, musi mieć trzy rzeczy: po pierwsze pieniądze, po drugie pieniądze i po trzecie pieniądze. A te można pozyskiwać albo poprzez podwyższanie czynszu, albo inwestycje. Zarząd robi wszystko co możliwe, aby uniknąć podwyżek opłat, czyli trzeba pozyskiwać fundusze poprzez budowę nowych budynków, na których Spółdzielnia, sprzedając mieszkania lub wynajmując powierzchnię, zarabia. Innej drogi nie ma i większość Spółdzielców to rozumie i akceptuje. Pozostałym trzeba cierpliwie tłumaczyć zasady spółdzielniowej ekonomii i to jest trudne wyzwanie stawiane nowemu Zarządowi.

**Dziękujemy za poświęcenie nam czasu i życzymy zasłużonego odpoczynku po trudnym i wyczerpującym roku.**

Również dziękuję i korzystając z okazji, pragnę wyrazić wszystkim członkom Rady Nadzorczej, prezesowi Grzegorzowi Jakubcowi oraz pracownikom Spółdzielni, ogromne podziękowanie za okazane mi zaufanie oraz dobrą i owocną współpracę.



Polski Bank Spółdzielczy  
w Ciechanowie  
Rok założenia 1899  
Oddział w Warszawie

*Dziękujemy*

za zaufanie, jakim nas Państwo darzycie!

*Życzymy*

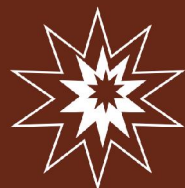
pełnych ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia, szczęścia i wielu sukcesów w Nowym 2015 Roku!

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy  
PBS w Ciechanowie**

**Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie  
Oddział w Warszawie**

ul. Puławska 255, 02-740 Warszawa, tel. +48 22 549 20 00  
[www.pbsciechanow.pl](http://www.pbsciechanow.pl) [www.bankowonajlepsi.pl](http://www.bankowonajlepsi.pl)

*Służewski Dom Kultury  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzy wszystkim czytelnikom  
spokoju w gronie najbliższych  
oraz spełnienia marzeń  
w Nowym Roku 2015*



SŁUŻEWSKI DOM KULTURY W WARSZAWIE  
UL. J.S. BACHA 15 / 02-743 WARSZAWA  
[WWW.SDK.WAW.PL](http://WWW.SDK.WAW.PL) / [SDK@SDK.WAW.PL](mailto:SDK@SDK.WAW.PL)  
TEL: 22 843-91-01

[HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/SLUZEWSKIDOMKULTURY](https://www.facebook.com/sluzewskidomkultury)



# Mozarta

## DOM NAD DOLINKĄ

Nowoczesny projekt mieszkaniowy  
na Mokotowie, przy Dolinie Służewieckiej:  
103 mieszkania od 32 do 90 m<sup>2</sup>.

537 miejsc parkingowych w garażach  
podziemnych i nadziemnym oraz 100 miejsc  
dla rowerów.

Doskonała lokalizacja przy terenach  
zielonych, 400 m do stacji metra Służew.

Doświadczony Inwestor.



NOWOCZESNOŚĆ  
Z NUTKĄ KAMERALNOŚCI



Spółdzielnia Mieszkaniowa  
„Służew nad Dolinką”

TEL.: 22 543 92 09, 502 533 299

ul. Bacha 31, 02-743 Warszawa, e-mail: [mozarta@smsnd.pl](mailto:mozarta@smsnd.pl)

[www.smsnd.pl/mozarta](http://www.smsnd.pl/mozarta)